



Głosujemy za: wzrostem siły Polski i dostatkiem jej obywateli



Kurier Szczeciński

Nr 65 (9754)

Rok założenia 1945

Cena 1 złoty

SOBOTA 20.
NIEDZIELA 21.
MARCA
1976 ROKU
WYD. AB



ZALĘDWIN podziw dzieci nas od wyborów do Sejmu PRL VII kadencji — raz organów przedstawicielskich nowo utworzonych w ub. roku województwo. Pod wieloma względami ta niedziela już kalendarzowej wiosny przypominać będzie dni uprzednich aktywności wyborczych w budującym socjalizm kraju. A równocześnie będzie od nich tana, bardziej niż kiedykolwiek wypelniona ogólnospołeczną ufnoscią i optymizmem.

„Program naszej partii — kreślony na VII Zjeździe — miał na czwartkowym spotkaniu przedwyborczym w Krakowie, Edward Gierk — rozpatrzonej uprzednio w wielkiej społecznej debacie, przyjęty został przez sojusznice stronnictwa, przez cały Front Jedności Narodu za ogólnonarodowy program wyborczy, za wspólną platformę polityczną Polaków. Jest to program konsekwentnej i twórczej kontynuacji polityki, którą z powodzeniem urzeczywistniliśmy w minionym pięcioleciu”.

Wolno zaryzykować twierdzenie, że każdy uczciwie i rzetelnie pracujący obywatel odczuł w tymże minionym pięcioleciu i to w różnych dziedzinach życia dobrodziejstwa polityki, o-kreślonej nie raz i nie tylko przez nas jako „polskie przyspieszenie”.

Manifestując w niedzielnych wyborach poparcie dla programu oraz kandydatów FJN mamy świadomość, że również w przyszłości czeka nas niemało do zrobienia dla dalszej odczuwalnej pomyślności Polski i Polaków. Jak nigdy bodaj dotychczas w ponad 1000-letniej historii swej państwowości Polacy wiedzą dobrze, że właśnie ona pomyślność jest celem nad rzecznym, celem osiągalnym. Podczas wspomnianego już krakowskiego spotkania przedwyborczego I sekretarz KC PZPR mówił:

„Mamy jasny, potwierdzony w praktyce program rozwoju naszej Ojczyzny. Dowiedliśmy jako naród zdolności podejmowania i urzeczywistniania zadań wielkich i trudnych. Łącząc nas wszystkich wspólne dążenia i wspólna odpowiedzialność, łączą nas wspólna idea służby socjalistycznej Polsce”.

W tym przekonaniu idziemy do wyborów. W tym przekonaniu udzielamy pełnego poparcia programowi i kandydatom Frontu Jedności Narodu — naszemu programowi i naszym kandydatom.

Doniosłe wydarzenie w życiu naszego kraju

W niedzielę wszyscy spotykamy się przy urnach wyborczych

DONIOSŁYM wydarzeniem w życiu naszego kraju będą niedzielne wybory do Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych. Udział w wyborach — to moralno-polityczny obowiązek każdego obywatela, bowiem socjalistyczne państwo to my — 34 miliony Polaków. Wybieramy nowy Sejm, przed którym stanie zadanie szerokiej realizacji jego konstytucyjnych uprawnień i inicjatyw w latach ogólnonarodowego wysiłku we wcielaniu w życie programu VII Zjazdu partii. Wybieramy także nowe rady stopnia wojewódzkiego. W centrum ich uwagi staną rozwój każdego województwa, podnoszenie aktywności i inicjatyw mieszkańców oraz lepsze zaspokajanie ich potrzeb.

W niedzielę — głosuje każdy obywatel Polski, urodzony przed 22 marca 1958 r., któremu przysługuje prawo wybierania.

PRZED KOMISJĄ wyborczą legitymujemy się dowodem osobistym, względnie legitymacją służbową lub innym dowodem, na podstawie którego można stwierdzić tożsamość. Można również — w razie braku takiego dokumentu — przedstawić dwóch wiarygodnych świadków znanych członkom komisji. Ten kto znajduje się tego dnia poza swym stałym miejscem zamieszkania, przedstawia komisji otrzymane wcześniej zaświadczenie o prawie głosowania.

Głosujący otrzymuje dwie karty i kopertę. Biała karta zawiera nazwiska kandydatów na posłów. Seledynowa — nazwiska kandydujących do WRN. Do urny wrzuca się obie karty włożone do koperty.

Osoby przebywające w szpitalach, sanatoriach i innych zakładach służby zdrowia oraz w zakładach pomocy społecznej i zakładach inwalidzkich głosować będą na miejscu — wszędzie tam, gdzie utworzone zostały obwodowe głosowania. Obwody takie zorganizowane zostały również dla jednostek wojskowych oraz na polskich statkach znajdujących się 21 marca w podróży. W siedzibach polskich przedstawicielstw w różnych krajach powołano 70 obwodowych komisji.

ODDAJĄC w niedzielę swój głos na kandydatów FJN opowiemy się tym samym za dalszym wzrostem siły Polski i dostatku jej obywateli. Celem tym daje wyraz deklaracja wyborcza FJN, oparta o program VII Zjazdu partii. Wybieramy jutro 460 posłów do Sejmu VII kadencji oraz 6740 radnych WRN. Szacuje się, że wśród uprawnionych do głosowania około 2 mln osób odda swój głos po raz pierwszy. W całym kraju zorganizowanych zostało ok. 18,5 tys. obwodów głosowania. Łącznie wyborcze czynne będą od godziny 6 do 22.

POSŁOWIE na Sejm VII kadencji wybrani zostaną w 71 wielomandatowych okręgach wyborczych. Liczba mandatów w każdym okręgu ustalona została proporcjonalnie do liczebności jego mieszkańców.

Przyszłe rady stopnia wojewódzkiego będą się składać ze 100 do 200 członków. Wybieramy ich w 121 okręgach.

Na Targach Lipskich

4 Złote Medale dla polskich wyrobów

BERLIN PAP. Po raz 27 w historii Targów Lipskich 19 bm. zostały przyznane tradycyjne Złote Medale, będące wyrazem wysokiej oceny najlepszych eksponatów targowych. W branży technicznej Polsce przyznano dwa Złote Medale. Jeden z nich uzyskał wystawiony przez centralę „Metronex” miernik zniekształceń nieliniowych produkcji Kombinatu Aparatury Badawczej i Dydaktycznej „Zopar”.

Drugim złotym medalistą jest centrum obróbkowe „Ponar”, produkcji Zakładów im. 1 Maja w Pruszkowie. Te wieloczynnikowe urządzenia automatyczne do obróbki metalu zostało zbudowane przez nas w kooperacji z NRD.

Spośród artykułów konsumpcyjnych Złote Medale zdobyły: tkaniny typu teksas produkcji zakładów „Ortall” w Łodzi oraz model plastra męskiego produkcji łódzkich Zakładów im. Próchnika.



NASI ROZMOWCY: Mirosław Doroch (z lewej), Danuta Banasiak (w środku), Jerzy Walkowiak (z prawej).
Foto: Z. Jodkowski

Głosują po raz pierwszy

OD 15 do 20 marca br. trwa w całym kraju Tydzień Młodego Wyborcy. Młodzi ludzie, którzy po raz pierwszy wezmą udział w głosowaniu uczestniczą w czynach społecznych inicjowanych przez organizacje młodzieżowe dla poparcia programu FJN. Odbывают się także uroczystości pasowania ich na obywateli PRL i wręczania im dowodów osobistych.

Jednym z nich jest Mirosław Doroch, uczeń trzeciej klasy

Technikum Budowy Okrętów w Szczecinie. Mirek to człowiek, mimo młodego wieku, bardzo poważny. Doskonale godzi naukę z pracą społeczną w ZHP.

GŁOSUJĘ pierwszy raz w życiu. Mam jedną tylko obawę: czy skończę szkołę średnią a następnie Politechnikę Szczecińską na którą się wybieram, czy będzie dla mnie jeszcze jakaś praca wymagająca pełnego

(Dokończenie na str. 2)

Dziś 16 stron

◆ Sejm pracujący — Sejm stanowiący ◆

Dobra passa polskich stoczní ◆

Cena 1 zł

70.76

Z BOCIANIEGO
GNIAZDA

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Wolin” z Manchesteru,
m/s „Nietczów” z Gdyni,
m/s „Kopalnia Szczygłowi-
ce” z Danii,
m/s „Piotrków” z Danii,
m/s „Piotrków Trybunalski”
z Antwerpii,
m/s „Kopalnia Wąbrzeźna”
z RFN.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Świeradów-Zdrój” do
Norwegii,
m/s „Świętokrzyski” do Danii,
m/s „Dziwów” do Danii,
m/s „Krasna” do Anglii,
m/s „Mirosławiec” via
Gdańsk do USA,
m/s „Kopalnia Grzybów” do
Hamburga,
m/s „Rolnik” do Danii,
m/s „Bielecki” do Danii,
m/s „Solek” do Danii,
m/s „Kotwice” do Finlandii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Półcyż-Zdrój” z Ant-
werpii,
m/s „Kozłan” z Rotterdamu
via Ikwelii,
m/s „Kopalnia Wiek” z
Marsylii,
m/s „Kopalnia Jędrzejko” z
Gdańska.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s przewiduje się.

XI Szczeciński Tydzień Teatralny

Bogaty program

KOMISJA artystyczna XI Ogólnopolskiego Przeglądu Zawodowych Teatrów Małych Form, pod przewodnictwem znakomitej aktorki Zofii Rysio, dokonała wyboru spektakli, które obejrzymy w polowie kwietnia na scenie Klubu „13 Muz”.

BIORAC pod uwagę cel Szczecińskiego Tygodnia Teatralnego: konfrontację poszukiwań literackich i formalnych oraz osiągnięć aktorów w zakresie kameralnych form teatralnych, spośród 35 zgłoszonych propozycji zakwalifikowano 14 monodramów i przedstawień o większej obsadzie.

W KATEGORII tych pierwszych wystąpień przed szczecińską publicznością: Jan Wojciech Krzyszczak z Gorzowa („Odrót Gefrajtra Mullera” Fritz Hofmana), Barbara Kobrzyńska z Katowic („Jestem babą” Anny Świrszczyckiej), Mirosław Franaszek z Opola („Wór” Obena Guncy’), Iwona Zelańska z Sosnowca („Traktat o krasnoludkach” Edmunda Wojnarowskiego), Zinaida Zagner ze Szczecina („Pestka” Anki Kowalskiej), Stefan Piórkowski z Warszawy („Papkina” Alfreda Mieczkowskiego) oraz aktor Teatru „Kier-48” w jednym z dwóch równorzędnych monodramów.

Wielobsadowe będą następujące przedstawienia: „Wynagdy Ewy” Jana Sztudyngera (z Krakowa), „Dzień dobry i do widzenia” Athol Fugarda oraz „Opowiadanie o ZOO” Edwina Albee (oba z Poznania), „Emigranci” Mroka (Teatr „Kryta” ze Szczecina), „Motyla mialam sen” (Teatr „13 Muz” ze Szczecina), „Improvizacje według Adama Mickiewicza (aktori Teatru Adekwatnego z Warszawy) i „Doktor Judym” wg Żeromskiego (aktori Teatru Ochota z Warszawy).

Na zasadzie wyjątku, spektakl przygotowany przez aktorów Teatru Łalki i Maski „Groteska” z Krakowa pokaże „Wynagdy Ewy” na scenie „Płeciny”. Związane jest to z wielokrotnym przesunięciem scenicznej potrzebnej do występu.

Jak widać z repertuaru STT — czeka nas duża dawka doznań artystycznych. Świadczy o tym bogactwo propozycji. (JF)

Wczoraj w kraju

▲ NA WCZORAJSZYM posiedzeniu Rady Ministrów dokonano określonej oceny realizacji zadań w gospodarce. Zapadły decyzje niezbędne dla prawidłowego wykonania tegorocznego planu społeczno-gospodarczego, w tym przede wszystkim, że wyniki pierwszych miesięcy roku są na ogół optymistyczne i że świadczy to o umiarkowaniu się dyscypliny w realizacji zadań. Rada Ministrów postawiła w centrum swoich rozważań kluczowe dziedziny działalności gospodarczej: rolnictwo i skup, inwestycje oraz handel zagraniczny.

W rolnictwie sprawą najpilniejszą jest nadrobienie dystansu między niektórymi województwami opóźnionymi w skupie zbóż, a tym samym uzyskaniem poprawy w bilansie paszowym oraz sprawne przeprowadzenie przygotowań do wiosennych prac polowych.

W inwestycjach na czoło wysuwa się problem dalszej koncentracji wysiłków inwestorów i wykonawców dla terminowej realizacji zadań. Raz jeszcze podkreślono, iż niedopuszczalne jest rozszerzanie frontu inwestycyjnego poza ramy ustalone w decyzjach rządowych. Oznacza to, że zadania handlu zagranicznego rząd zobowiązał zainteresowane resorty do wzmocnienia dyscypliny w realizacji operacyjnych planów eksportu oraz do racjonalizacji zakupów.

Rada Ministrów uchwaliła także dwa rozporządzenia, które dotyczą ubezpieczenia społecznych członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, a także podjęła decyzję umożliwiająca zagadnienia handlu wyższych i instytucji naukowych w realizacji szczególnie ważnych prac badawczych zawartych w tegorocznym planie.

▲ GOSPODARZAMI tegorocznych Centralnych Dożynek będą rolnicy woj. płockiego. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego Centralnych Dożynek. Omówiono plan przygotowań do uroczystości dożynekowych, które odbędą się w Płocku we wrześniu br.

Informator wyborczy

Ustalenie i ogłoszenie
wyników
wyborów

BEZPOŚREDNIO po zakończeniu głosowania obwodowe komisje wyborcze w całym kraju przystępują do ustalania wyników głosowania. Przy czynności tej mogą być obecni mężowie zaufania, powołani przez komitety FJN.

Komisje ustalają liczbę wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu oraz liczbę głosów ważnych i nieważnych. Następnie dokonują obliczenia głosów, oddanych na poszczególnych kandydatów na posłów i radnych WRN. Komisje obwodowe przekazują te dane w specjalnych protokołach do komisji wyborczych okręgowych (dane dotyczące głosowania na posłów) i wojewódzkich (w odniesieniu do radnych).

Na podstawie tych protokołów okręgowe komisje ustalają wyniki głosowania na posłów w danym okręgu, a komisje wojewódzkie wyniki głosowania na radnych WRN w całym województwie.

Za wybranych uważa się tych kandydatów na posłów i radnych, którzy otrzymali w okręgu wyborczym najwięcej ważnych głosów, przy czym każdy z kandydatów otrzymał musi więcej niż połowę ogółu ważnych głosów. Oznacza to, że posłowie i radni wybierani są tzw. bezwzględnie większością. Musi być przy tym spełniony dodatkowy warunek, że w wyborach wzięła udział co najmniej połowa uprawnionych do głosowania w danym okręgu.

Wyniki wyborów do Sejmu w całym kraju ustala Państwowa Komisja Wyborcza na podstawie protokołów głosowania na posłów, sporządzonych przez 71 komisji okręgowych. Wyniki wyborów komisja ogłasza niezwłocznie po ich ustaleniu w „Monitorze Polskim”. Są one również podawane do publicznej wiadomości za pośrednictwem środków masowego przekazu.

Państwowa Komisja ogłasza też zbiorcze wyniki wyborów do wojewódzkich rad narodowych w całym kraju. W poszczególnych województwach wyniki wyborów do WRN publikowane są w dzienniku urzędowym danej rady, a wcześniej mieszkańcy zostają o nich powiadomieni poprzez lokalną prasę.

Głosują po raz pierwszy

(Dokończenie ze str. 1)

z angażowania się i dania z siebie czegoś więcej niż wymaga tego normalny zakres czynności. Obserwuję przemiany jakie zachodzą w moim najbliższym otoczeniu i widzę, że z dnia na dzień wszystko się zmienia.
— Mój głos, który oddam ju-

tro na kandydatów FJN wynika z przekonania, że ludzie ci zagwarantują mi tak samo dobre warunki pracy i specjalistycznej zawołowej jakie mam teraz podczas nauki.

Danuta Banasiak i Jerzy Walkowiak są uczniami klasy trzeciej Liceum Plastycznego w Szczecinie i specjalizują się w zakresie dekoratorstwa. Należą do grona najlepszych uczniów.

— JAKO plastycy jesteśmy bardzo zadowoleni, że w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Szczecinie kandyduje szczeciński malarz, znany w naszym środowisku pan Boehlke — mówi Danuta Banasiak.
— Mieszkam w Widuchowej przed rozpoczęciem nauki w liceum. Teraz już czuję się szczecinianką i ze Szczecinem wiąże wszystkie swoje plany życiowe.

— Dobrze się stało że na liście kandydatów na posłów do Sejmu PRL są ludzie młodzi. Czasami dorośli patrzą zupełnie inaczej na wiele zjawisk społecznych — mówi Jerzy Walkowiak. Oto najprostszy przykład: oglądamy w sklepach meble, które następnie stanowią wystrój naszych mieszkań. Jest to nie zawsze sprzęt z plastycznego punktu widzenia ładny i funkcjonalny. A przecież wystarczy drobne zmiany i już ten sam wyrób wygląda inaczej. Jest ładniejszy i ładniejszy.

— Sądzimy, że po zakończeniu kampanii wyborczej uda się zorganizować w liceum spotkania z młodym poeem i młodym radnym, z którymi będziemy mogli porozmawiać o naszych młodzieżowych planach i o naszym spojrzeniu na wiele momentów życia codziennego.

Rozmawiał: Macz,

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

W telegraficznym skrócie

LOSOWANIE PÓŁFINAŁÓW
PIŁKARSKIEGO PUCHARU
POLSKI

W SIEDZIBIE PZPN w Warszawie, odbyło się losowanie półfinałów piłkarskiego Pucharu Polski. W poszczególnych parach spotkają się: GKS Jastrzębie — Stal Mielec, Stomilowiec Gdańsk — Śląsk Wrocław.
Spotkania półfinałowe zostaną rozegrane 7 kwietnia, a gospodarze pojedynków zostali wymienieni na pierwszym miejscu.

LOSOWANIE
PIŁKARSKIEGO PUCHARÓW

W ZÜRICHU odbyło się losowanie klubowych rozgrywek pucharowych w piłce nożnej.
Oto wylosowane zestawienie par:

PUCHAR EUROPY

St. Etienne — PSV Eindhoven
Real Madryt — Bayern Monachium

Jeszcze o skupie
butelek

WARSZAWA PAP. Jek się okazuje, przepisy w sprawie skupu od klientów kaucjonowanych butelek po alkoholu, winie, occie i oleju nie wszędzie są przestrzegane. W związku z tym minister handlu wewnętrznej i usług, w piśmie skierowanym do kierownictwa organizacji handlowych i przemysłu, przypomina o konieczności obowiązywania przepisów. Bezwzględnie przestrzegany przez sklepy musi być obowiązek odbioru pustej butelki przy równoczesnym zakupie towaru w butelce, za którą płaci się kaucję. Sklepy powinny też od bierać niewielkie liczby opróżnionych butelek i zwracać za nie klientom kaucję również wówczas, gdy nie wiąże się to z równoczesnymi zakupami. Punkty skupu opakowań, czynne co najmniej w ustalonych godzinach, są zobowiązane do skupu każdej liczby butelek kaucjonowanych.

Ponadto zakazane jest żądanie od klientów usuwania z butelek pozostałości nakrętek, laków i etykiet. Jedynym powodem odmowy przyjęcia kaucjonowanej butelki może być jej uszkodzenie lub ewidentne zanieczyszczenie.

PUCHAR

ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Eintracht Frankfurt — West Ham
Sachsenring Zwickau — FC Andor-
lech

PUCHAR UEFA

Barcelona — Liverpool
Hamburger SV — FC Brugge

16 PIŁKARZY

W KADRCZE FRANCJI

24 KWIETNIA w Lens spotkają się piłkarze reprezentacji Francji i Polski. Niemal miesiąc przed tym terminem, francuscy piłkarze zmierzają się w Paryżu z Czechosłowacją. Selekcjoner reprezentacji Francji Michel Hidalgo powołał na ten mecz 16 osób w Parc des Princes — zawodników zawodowców: Bramkarze: Dropsy i Bertrand Demanes; obrońcy: Tresor, Bossis, Rio, Domenech, Zambelli i Battiston; pomocnicy: Platini, Michel, Rempillon oraz Huck; napastnicy: Soler, Pintinat, Emon oraz Zimako.

KARPOW WYGRAL
W SKOPJE

SZACHOWY mistrz świata Anatoli Karpow potwierdził swą wysoką klasę zwyciężając w międzynarodowym turnieju w Skopje. Karpow nie przegrał w silnie obsadzonej imprezie ani jednej partii. W ostatniej rundzie odniósł efektowne zwycięstwo nad swym najsilniejszym rywalem Włogadimirem Uhlmannem (NRD).

SKOCZKOWE AUSTRIACZY
NON-STOP W OFENSYWIE

W HAMAR (Norwegia) odbył się międzynarodowy konkurs skoków narciarskich. Podobnie, jak w wielu konkursach sezonu olimpijskiego, triumfował reprezentant Austrii. Tym razem zwyciężył wiceminister olimpijski — Toni Innauer (Austria) przed Norwegiem Saetre oraz Finem Räsänenem.

Kolorowe opony
radialne z Dębicy

20.3. TARNÓW PAP. Dębickie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” (właśc. i zarządz. Plac) opomowały w ub. r. produkując opony radialne. W tym miesiącu w przewidzianym do tego celu przygotowanej hali wytworzy się pierwszy milion. Równocześnie powstaje nowa wytwórnia tego rodzaju opon, w której produkcja ma rozpocząć się w sierpniu br. Oznacza to skrócenie terminu oddania tej inwestycji o ponad 2 miesiące.
Trwają też prace nad wyprodukowaniem pierwszych kolorowych opon radialnych. W II półroczu br. dębicki „Stomil” pragnie uruchomić produkcję opon radialnych w kolorach: złotym, czerwonym i zielonym.

III Plenum Centralnego Komitetu

Stronnictwa Demokratycznego

T. Miłyńczak
przewodniczącym CK SD

WARSZAWA PAP. 19 bm obradowało w Warszawie III plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Otwarcia obrad dokonał wiceprzewodniczący CK SD Piotr Stefański, który na wstępie złożył hołd pamięci tragicznie zmarłego przewodniczącego CK Andrzeja Beneczy. Zebrani uzcili chwilą ciszy pamięć przycięwici stronnictwa.

Centralny Komitet SD jedno myślenie wybrał Tadeusza Witolda Miłyńczaka przewodniczącym Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. W toku obrad omówiono kierunki działania stronnictwa po XI Kongresie, wynikające z jego udziału w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju. Najważniejszym aktualnym zadan-

niem instancji i kół oraz wszy skich członków SD jest dokonanie przeglądu potrzeb i możliwości w dalszym rozwoju usług.

Stronnictwo Demokratyczne — jako współtwórca programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na obecne pięcioletnie i współautor deklaracji wyborczej FJN — podkreśla znaczenie wyborów w umacnianiu patriotycznej jednolitości narodu.

W podjętej na zakończenie obrad uchwale CK SD wezwał wszystkich członków i sympatyków stronnictwa do zamianowania poparcia dla wspólnego programu wyborczego oraz zademonstrowania moralno-politycznej jednolitości narodu w wyborach w dniu 21 marca br. przez głosowanie na listy Frontu Jedności Narodu.

W „Kurierowej” kawiarence

Teatr zupełnie nowy

PANI Sławomira Lezińska jest młodą aktorką Teatru Narodowego w Warszawie. Szczecińska publiczność ujrzała ją po raz pierwszy na deskach Teatru Współczesnego w ubiegłą sobotę. Gra bowiem rolę w „Jubilusie” Edwarda Redlińskiego.



— Co słyszał w Warszawie?
— Obawiam się, że nie będę uśmiechał się do odpowiedzi.
— A to dlaczego?
— Nie byłam tam właściwie od miesiąca. Czasem udało mi się wrócić do domu na dwie — trzy godziny, ale to za mało, żeby przeżyć najwznieksze ploteczki.
— Ciągle jest pan w rozjazdach?
— No tak. Krąży między Szczecinem a Łodzią, gdzie jedzie na zdjęcia do nowego serialu Zbigniewa Chmielewskiego „Daleko od drogi”. Natomiast w przyszłym tygodniu nacynam próby w warszawskim Teatrze Nowym.
— Będą się, że te ciągle podróże męczą pana.
— I zniechęca do występowania w Szczecinie? To miał pan na myśli? Proszę się nie obawiać. Powoli i zaczynam być związana z waszym miastem.
— Przepraszam, czyby sprawy sercowe? Rzeczywiście, wiosna coraz bliżej.
— Słyszałam właśnie, że w Szczecinie wiosna jest najpiękniejsza. Ledwo przyjechałam, koleżdy z teatru spytały mnie o wrażenia. Powiedziałam, że miasto podoba mi się. W odpowiedzi usłyszałam „Zobaczysz jak to będzie wyglądało, gdy wszystko się zasili, zakwitną magnolie.”
— Wiele jednak...
— Nie. Propozycja przyjazdu do Szczecina była równie zaskakująca, jak moja szybka decyzja. Zjawiam się już w trakcie prób „Jubilusa”. Nie ukrywam, że udało mi się przeżyć fajną sprawę w tym mieście. Nie spodziewałam się, że dam się tak wciągnąć i zaangażować w proces tworzenia nowego teatru.
— Co na to wpłynęło?
— Przede wszystkim idealne warunki, jakie stworzone w Teatrze Współczesnym. Warunki do pracy, rzetelnej pracy. Poza tym sama atmosfera, którą tworzą reżyser, aktorzy i zespół techniczny. Tym cenniejsza, bo przecież cały zespół teatru jest mały.
— O, przepraszam...
— W Narodowym jest jedenaście razy więcej. Ja wielu kolegów nie znam osobiste. I oni również mnie nie znają. Stąd to wieloosobowe. W przedstawieniu gra 80-90 osób.
— To są rzeczy nieporównywalne.
— Na pewno. Ale w niewielkim zespole też można robić dobre rzeczy. I tak właśnie jest w Teatrze Współczesnym. Praca przy „Jubilusie” była ciężka, ponieważ jest to prapremiera, ponieważ utwór ma nietypową formę dramatyczną. Nie jest to sztuka z podziałem na akty, sceny.
— „Jubilus” nie był nigdzie grany?
— Skądże. Redliński napisał go specjalnie na inaugurację Teatru Współczesnego.
— A sam teatr?
— Jako budynec? Ja panu coś powiem. Wchodzę do „Współczesnego” od zaplecza. I zanim wejdziesz, jestem utylitana po kostki w błocie. Potem jest ciemna scena, gdzie jakiegoś długiego włkina

gów stoja, dalej kręte schodki i wreszcie teatr. Sola jest fajna, o dobrej akustyce. Tylko kaloryfery trochę przeszkadzają, bo szumią.
— A syreny statków?
— Tak. W czasie prób. Podczas spektakli jakoś nie słychać na to uwagi. A na przykład w Ateum stałe przeszkadzają jęzdzące w pobliżu portali.
— Czy była pani kiedyś w Szczecinie?

— Jako mała dziewczynka. Przejżdżałam łódź do Pobierowa, na wakacje. Nie z tego okresu nie pamiętam.

— A obecne wrażenia?
— Już mówiłam. Miasto bardzo mi się podoba. Jest inne, nietypowe.

— Jak to rozumieć?
— Wstawiony gość zatrzymuje się przednią. Panie, gdzie ja jestem? Na Kruczej. Mniejsza o szczegóły, pytam o miasto!

— No tak, miasta stają się coraz bardziej podobne do siebie. Właśnie. A Szczecin wyróżnia wodą, obryzany przestrzycz. Każda część jest bardzo specyficzna, odrębna, a jednocześnie tworzy w sumie miejską całość. Poza tym połączenie nowoczesności i zabytkowymi budowlami. No i place w słynnym już kształcie gwiazdy. Place Grunwaldzki, place Lenina...
— Pamięta pani nazwy?
— Tak. Jedźcie tedy na Pomorzany do dentytki. Najwspanialszej, jaką znam. W Szczecinie leżenie niebów stało się przyjemnością.

(dł)

Samo życie...

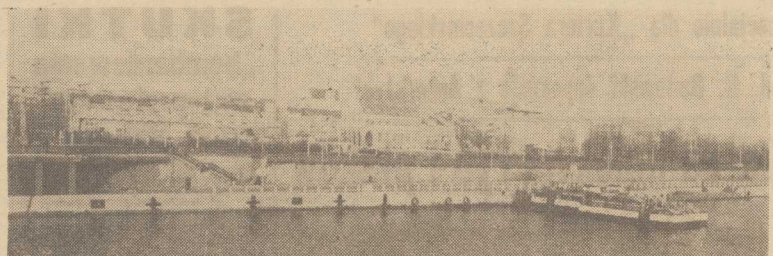
INTRYGĄ kolejnego kryminału Jerzego Edige'a pt. „Dwie twardy Krystyny” wydane niedawno w popularnej serii Czytelnikowskiej „Z jankiem” zawiązuje się na Wybrzeżu Szczecińskim. Główny bohater, dzielny major Janusz Kaczanowski, wypoczywając w Międzywodziu trafia na trop wielce skomplikowanej zbrodni (dla odmiany: w Międzyzdrojach). Musi więc dla dobra śledztwa często odwiedzać Szczecin, gdzie swój czas prywatny dzieli pomiędzy hotel i restaurację „Continental” a... SAM spożywczy przy ul. B. Krzywoustego. Wrzuca taka znajomość szczecińskich realiów, tym bardziej, że na kartach książki odnalazł można także „Kaskadę” oraz kawiarnię na kortach tenisowych. Donosimy jednak, że mordercą okazał się w końcu warszawiak.

Przeczytasz jednym tchem

„Doktorze! — mówi w amerykańskiej anegdotce pacjent do psychiatry. — Jak każdego, tak i mnie niepokoi stała drożyzna, bezrobocie, wysięgi zbrodni, wzrost przestępczości i demoralizacja młodzieży. Lecz nie dajcież szukać u pana porady. Przyszedłem się leczyć, gdyż znalazłem receptę na to wszystkie doleliwości.”

Ta i wiele innych anegdot opublikowała książkę Ernesta Skalskiego, wydaną przez Wydawnictwo Harcerskie „Horyzonty” pt. „PRZYGOŁA Z POLITYKĄ”. Autor, znany publicysta, podjął się wprowadzenia młodego czytelnika w ogólne zasady rządzące współczesnymi stosunkami międzynarodowymi. I zroził to znakomicie: czytelnik, zrozumiał, atrakcyjnie. Erudycja autora, poczucie humoru, bogaty język sprawiają, że lektura daje prawdziwą satysfakcję.

Niedługo, objętościowo książka, to cyklu: „Świat od podszewki”, dał się na części pod na-



KRAJOBRAZ Trasy Nadodrzańskiej — dziś. Wiele jest tu jeszcze do zrobienia. I zostanie zrobione. Cały ten wspaniały ciąg musi stać się prawdziwie reprezentacyjnym bulwarem nadrzeznym.

Karty miejskiego albumu

Szczecin zwrócony ku Odrze

— NIE DO WIARY! Wasze miasto i port łączą się w jeden pejzaż, przenikając nawzajem. Tu nad Odrą, ponad 50 km od Bałtyku, czuje się oddech morza... — zachwylił się pewien zagraniczny architekt, nie tak dawno goszczący w Szczecinie.

IDENTYCZNE OPINIE, choć wyrażone mniej kwiecistymi, słyszymy znacznie częściej.

Ze skłonu Estakady Pomorskiej wiodącej do wrot ładuńskich rozciąga się doprawdy wspaniała panorama nadrzeznego brzegu Odry. Okazywały barokowy ratusz, gotyckie kościoły, maszywa syłwa Zamku Książąt Pomorskich, wzgórze Wólów Chrobrego z wyniosłymi budowlami, zielone podzamcze z basztą obronną, dobrze komponowane w ten obraz coś nowego, domki Starego Miasta. U podnóża wznieśli, wzdłuż brzegu rzeki biegnie szeroki, przestronny trakt zwany Trasą Nadodrzańską.

To otwarte wejście na rzekę, ten śmiały architektoniczny akcent łączący w jedną całość miasto i port jest dziełem ostatniego rzędu architektów. Jest pierwszą pełną rozmach urbanistycznego wizji, stworzoną i zrealizowaną w odżywaną stolicę Pomorza przez polskich architektów. Koncepcja zmieniająca radykalnie kompozycję przestrzenną nadodrzańskich części miasta.

W XIX wieku podzamecz zabudowano gęsto czynszowymi kamienicami. Budynki przylegały niemal do nabrzeża Odry. One to właśnie, z mnóstwem bud i przybudówek, osłoniły ze wszech stron wspaniałe historyczne budowle starego Szczecina. Wzduł rzeki wlała się wąska ulica. Wrota miasta zatłoczone były secesyjną, lecz nie zbyt efektowną fasadą nadrzeznej dzielnicy handlowej.

W kwietniu 1945 roku, cała ta część — Stare Miasto z zamkiem i podzamczem leżały w ruinie. Spód murów cegieł i żelaznych belek wyglądały jedynie okaleczone ściany zamku, ratusza i kamienicy Łotzów. Do przewidywanego mostu (w okolicy obecnego mostu Długiego) prowadziła wśród ruin nad Odrą wąska ścieżka.

W pierwszych powojennych latach noszono się z zamiarem odbudowy nadrzeznej części Starego Miasta, w całości, odtworzenia przedwojennego wizerunku miasta. I wówczas właśnie, w roku 1947, powstała prosta i śmiała idea odświeżenia zabytkowej fasady, wykorzystania urody krajobrazu nad Odrą. Wysłunięto więc projekt budowy szerokiego nadrzeznego bulwaru z podwójnym pasem jezdni i promiada.

Decyzja o podjęciu tej przebudowy zapadła w maju 1947 roku. Zadanie, jak na owe czasy, gdy wiele robót trzeba było wykonać po prostu gołymi rękami, było ogromne. Z pomocą Szczecinowi po spieszyli junacy Służby Polskiej.

Latem 1947 roku załudnił się brzeg Odry. Pracowało około tysiąca młodych z SP. Zapal młodości zrównoważył skromność środków pozostawionych do dyspozycji młodym budowniczym. Młoty, kłoty i warki popychane ręcznie — oto arsenali jaki musiał wówczas wystorczył.

Wystorczył. Z woła, z powodzi gruzów wylaniło się zamkowe wzgórze, zasypało ruinami Bastii Siedmiu Płazczy. Cegły zebrane na podmaczu posłużyły na budowę muru balustrady promiada Trasy Nadodrzańskiej.

„Szczecin — frontem do Odry” — to hasło z każdym dniem zyskiwało nowych zwolenników. Rzesze ludzi przyglądające się pierwsze-

j wielkiej inwestycji miejskiej w polskim Szczecinie, widzieli jak ich miasto, pięknie, jak Szczecin rzeczywiście przybliża się do Odry, do portu...

Wysięk tysięcy rak ludzkich stworzył nowe oblicze miasta, oblicze nawiązujące do prastawianych tradycji pomorskiego grodu. Wspaniałą panoramą nadrzezną pokazujemy dziś z dumą turystom i gościom. Ten wizerunek miasta stworzyliśmy przeciw sam.

(lwa)

Czy wiecie, że...

...W SZCZECINIE można dobiec się aż 1400 gatunków różnych drzew i krzewów? Największe skupiska rzadkich okazów występują w Parku Kaspro wiceira oraz na Cmentarzu Centralnym. Obecnie najcenniejsze nowo sprowadzane egzemplarze lokowane są w Ogróźnie dendrologicznym, który — jak wiadomo — zawdzięcza swe potęgę i wspaniałe pierwsze czyny partynemu. Symbolem miasta jednak nadal pozostają białe kwitnące magnolie, których najwięcej rośnie na Pogodnie.

...W CIĄGU trzydziestolecia granice miasta zmieniały się czterokrotnie. W roku 1848 włączono teren położony na prawym brzegu Reguły: Dabie, Podjuchę, Zdroje, Kłeszkow, Kijewo, Żydowce oraz Kłucz. 6 lat później nastąpiła kolejna korekta granic, w wyniku której dołączono do Szczecina Ustowo, Rajkowo, Ostoję i Mielcino, a dołączono: Bezczecze, Wielgów, Stawocisz i Zdanowo. W roku 1964 mieszkańcy Żołomia stali się szczecinianami. Ostatnią zmianą granic miasta przeprowadzoną w roku 1972, dołączając: Fietrzykę, Płonię i Śmierdnicę. Łączna powierzchnia Szczecina obejmuje obecnie obszar 300 km kw., a ludność granic miejskich wynosi 180 km.

...NASZE miasto liczy obecnie około 370 tys. mieszkańców. W rzeczywistości liczba ta jest na pewno wyższa, gdyż do celów statystycznych nie ujmuje się osób przebywających na terenie Szczecina czasowo. Odznaczamy nieznacznie, półprocentową przewagę kobiet, choć tego nie widać na pierwszy rzut oka. Co czwarty mieszkaniec naszego miasta nie uzyskał jeszcze prawa głosu i liczy mniej niż 17 lat. Zjawisko to obserwujemy od szeregu lat. Pożyczony od roku 1960 na każdy tysiąc mieszkańców przybywa około 600 nowych mieszkańców. Natomiast, co dwadzieścia lat, miasto ukończyło już 59 rok życia. Liczyby te wskazują dobitnie, że mieszkamy w mieście młodym, jednym z najmłodszych w kraju, a ponadto i w Europie.

...W ROKU 1974 na osiedleniach szczecińskich ulic i placów zużyte 10,5 mln kWh energii elektrycznej. Nie w tym dniu, skoro nasze miasto oszczędza ponad 13 tys. lamp rozpraszających mrok w noc. Do tego jeszcze trzeba doliczyć około 270 kWh, które każdy statystyczny obywatel zużywa w swoim gospodarstwie domowym. Można powiedzieć, że w ciągu minionych lat 25 w Szczecinie nastąpił ponad czterokrotny wzrost zużycia prądu.



Mowa jest tu o sprawach, których młodzież sama nie byłaby w stanie usystematyzować, nawet zagłębiając się w prasowe doniesienia o wydarzeniach i działaniach na arenie ogólnopolskiej. Ernest Skalski tłumaczy szereg sformułowań, zwyczajów, opowiada o międzynarodowych układach, śledzi do historii.

Po pierwszej ukazała się tak-

Bravo dla „Horyzontów”, które przyniosło odnalezienie połałkami na Dzikim Zachodzie i potraktowały młodych czytelników jak ludzi myślących!

(ff)

Podsumowanie czterolecia: 1972-75

NASZ polski parlament — Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zyskał powszechnie przydomek Sejmu pracującego. W czasie VI kadencji Sejm przyjął 103 akty prawne — w tym „Kodeks Pracy” oraz (na ostatniej sesji) ustawę o zmianach w Konstytucji PRL.

Konstytucja w artykule 20 stwierdza: „Najwyższym organem władzy państwowej jest Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Sejm, jako najwyższy wyraziciel woli ludu pracującego, ma prawo i obowiązek wyrażać wolę narodu. Sejm uchwała ustawy, podejmuje uchwały określające podstawowe kierunki działalności państwa oraz sprawuje kontrolę nad działalnością innych organów władzy i administracji państwowej”.

Przypomnijmy: wybory do VI kadencji odbyły się 19 marca 1972 roku; na listy kandydatów PZPR oddano 21 746 242 głosy, tj. 99,53 proc.; zgodnie z Konstytucją zasiadało w Sejmie 460 posłów: 255 członków PZPR, 117 — członków ZSL, 39 — członków SD i 49 — bezpartyjnych.

23-29 MARCA: Wszyscy Polacy jednej myśli. W czasie posiedzenia inaugurującego VI kadencję przemówienie wygłosił P. Jaroszewicz jako prezes RM. Utworzone nowe resorty: Nauki i Techniki i Szkolnictwa Wyższego, Oświaty i Wychowania, Handlu Wewnętrznego i Usług, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Pracy, Plac i Spraw Socjalnych.

27 KWIEŃCIA: O autorytet zaawansu nauki. Podczas drugiego posiedzenia porządek dzienny obejmował: projekt uchwały o planie 5-letnim, informacje min. spraw zagranicznych o sytuacji w układzie między PRL a RFN o podstawach normalizacji i ich wzajemnych stosunkach, sprawozdanie Komisji Oświaty i Wychowania o rządowym projekcie ustawy „Kartę Praw i Obowiązków Nauczyciela”.

7-8 CZERWCA: Cel — wszechstronny rozwój kraju. Sejm przyjął uchwałę o planie 5-letnim, który ostatecznie skonkretyzował lepsze zaspokajanie potrzeb społecznych i przyspieszenie rozwoju gospodarki narodowej.

5-6 LIPCA: Dla matki. Tematem obrad były dwie ustawy: urlopach macierzyńskich i zasiłkach chorobowych. Sejm postanowił przedłużyć urlopy macierzyńskie z 12 do 16 tygodni z wyłączeniem z wyjątkiem 100 proc. emerytury netto. Drugą ustawą Sejm likwiduje różnicowanie w uprawnieniach rodziców pracowników fizycznych i umysłowych, podnosząc zasiłki chorobowe.

9 PAŹDZIERNIKA: Mieszkanie dla każdego. Jest to bez wątpienia sesja historyczna. Sejm podejmuje uchwałę o perspektywnym planie mieszkaniowym. Uchwała głosi m. in.: „Dla zapewnienia każdej rodzinie w połowie lat osiemdziesiątych odrębnego samodzielnego mieszkania oraz dokonania do końca 1980 roku zasadniczej modernizacji starych zasobów mieszkaniowych, których stała techniczny i poziom wyposażenia nie gwarantuje ich mieszkańcom warunków użycia za dostateczne, należy w latach 1973-85 wybudować co najmniej 4,5 do 4,8 mln nowych mieszkań, zaś do roku 1990 łącznie 8,5 do 13 mln mieszkań”.

Prócz tego Sejm uchwała nowe prawo wynalazcze oraz zatwierdza dekret Rady Państwa do prawnych dniach obywateli państwa.

23 LISTOPADA: Dla postępu na wsi. Sejm podejmuje zarządzenie reformy wsi i administracji na wsi, wprowadzając odpowiedzialność po prawku do Konstytucji. Podczas debaty projekt ustawy uzasadnia w imieniu rządu P. Jaroszewicz, stwierdzając: „Najlepiej sens reformy polega na stworzeniu lepszych warunków społecznych, kadrowych i organizacyjnych dla długofalowego postępu na wsi i rozwoju produkcji rolnictwa, na stworzeniu silnych podstaw dla perspektywicznych procesów ich

rozwoju”. Utworzone — na mocy ustawy — funduszy gminny, 15-16 GRUDNIA: Plan na rok 1973. Zatwierdzając plan i budżet na rok 1973, po dwudniowej debacie — Sejm w uchwale stwierdza, że do podstawowych zadań należy: uzyskanie dalszej poprawy poziomu życia, utrwalenie wysokiej dynamiki, zapewnienie dalszej budowy potencjału wytwórczego.

DRUGI rok VI kadencji Sejmu PRL był również pracowity, jak rok 1972. Na liście postanowień Sejmu figurowały sprawy, które przyniosły społeczeństwu efekty natychmiastowe i te, które zaowocować miały dopiero w przyszłości, które owocują dziś. Był to więc rok dalszej wyświeconej pracy nad przebudową i unowocześnieniem naszego kraju, naszej gospodarki i życia społecznego. A oto konkrety.

zmianę ustawy o radach narodowych — Sejm podkreślił, że radom narodowym, jako organom kierującym całokształtem rozwoju społeczno-gospodarczego terenu, na leży przyszanie szersze kompetencje. Próż tego Sejm przyjął ustawę o zagospodarowaniu lasów i za sadach o trybie wyłaczania nieruchomości, a także rozpoczęła się debata nad planem i budżetem na rok 1974.

14 GRUDNIA: Potwierdzenie słusznej linii po VI Zjeździe. Po dyskusji Sejm przyjmuje uchwałę o społeczno-ekonomicznym rozwoju kraju w roku 1974 oraz ustawę budżetową. Postawie jednomyślnie potwierdza, że strategia przyjęta na VI Zjeździe przynosi dobre rezultaty i jest zgodna z powołanymi przez nas kierunkami. Zakończył się drugi rok pracy VI kadencji Sejmu.

W ROK 1974 — w rok Jubileusz 30-lecia Polski Ludowej — na

względ na podcały wiek pracować na rok i który nie mają następców, zasłużyli sobie na spokojną starość i zasłużony odpocinek.

30 CZERWCA: Wielka karta gprawia ludu pracy. Po wielkiej ogólnonarodowej debacie, po konsultacjach z klasą robotniczą, po wielomiesięcznych dyskusjach w komisjach — ludu pracy otrzymują „konstytucję pracy”, czyli KODEKS PRACY. M. in. zniesiono różnice w uprawnieniach poszczególnych grup pracowników, uregulowano w sposób jednolity prawa i obowiązki wszystkich pracowników gospodarki narodowej. „Kodeks Pracy stanowi swoiste świadectwo osiągnięć społecznych ludu pracy w ciągu 30-lecia Polski Ludowej. Jest cennym wkładem partii, ludowego państwa i związków zawodowych w kształtowanie polityki społecznej” — oświadczył podczas sesji plenarnej P. Jaroszewicz.

na optymizmowi co do tego, że to pięciolatek będzie miało decydujące znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego Polski.

ROZPOCZYNA się ostatni rok pięciolatki i realizacji uchwał VI Zjazdu partii — rok 1975. Społeczeństwo polskie wita ten rok z uzasadnioną dumą i wiarą.

28 MARCA: Inwestycje na wodkandzie. Nieprzypadkowo na pierwszym posiedzeniu Sejmu znalazły się inwestycje, gdyż bowiem w dziejach nie obserwowałyśmy takiego przypiszenia — do tego we wszystkich działach gospodarki. Program ten — oświadczył z trybuny Sejmu P. Jaroszewicz — „realizujemy ze znaczącym przyspieszeniem w stosunku do złożeń planu pięciolatki. Przyspieszenie to jest uzasadnione, gdyż zagwarantujemy szybkie rozpowszechnienie i modernizację potencjału ekonomicznego kraju, który stanowi materiał na bazę rozwoju gospodarki i poprawy warunków życia społecznego”. Wartość przekazanych do eksploatacji obiektów wyniesie ok. 350 mld zł, tj. o 100 mld więcej niż w roku poprzednim.

9 MAJA: W hołdzie bohaterom. Posiedzenie Sejmu stanowi kulminacyjny moment obchodów 30 rocznicy zwycięstwa nad faszysmem. „Zwycięstwo nad faszysmem stworzyło przed naszym narodem wielką historyczną szansę. Dał nam prawo powiedzieć: szansa ta przez współczesne pokolenia Polaków została w pełni wykorzystana” — powiedział z trybuny sejmowej Edward Gierek. Sejm przyjął „Deklarację w trzdziestą rocznicę zwycięstwa nad faszysmem”, która uroczystie potwierdza, że naród polski będzie wytrwale dążyć do utrwalenia pokoju i przekształcenia odprężenia w proces nieodwracalny.

28 MAJA: Więcej województw — bez powiatów. Jedyną uchwałą, która zakończona została przyjęciem ustawy o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz ustawy o reformie rad narodowych. „Uchwały te — powiedział w debacie plenarnej P. Jaroszewicz — są niezwykle ważnym krokiem w rozwoju państwa socjalistycznego, samorządności, w tworzeniu lepszych warunków dla szerokiego udziału grup społecznych i jednostek w rządzeniu krajem, dla wyzwalania aktywności obywatela i jego inicjatywy”.

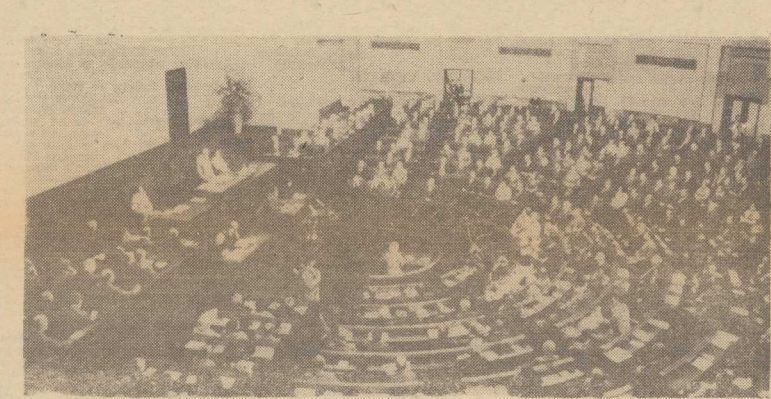
12 CZERWCA: Nowy wyraz troski o człowieka. W pierwszym punkcie — Sejm przyjął z zadowoleniem sprawozdanie rządu o wynikach gospodarczych roku 1974 i uchwalił rządowi absolutorium. W drugim punkcie — Sejm uchwalił ustawę o świadczeniach chorobowych, wypadkach przy pracy i chorobach zawodowych. Nowa ustawa w porównaniu do ustawy z roku 1968 znacznie rozszerza zakres wypłat przy pracy, do których zaliczane będą wypadki w drodze do pracy i z pracy, a także między zniknięciem a miejscem wykonania słonecznej czynności służbowych. Inwalidzi I i II grupy będą otrzymywali renty w wysokości 60 proc. zarobków sprzed wypadku.

23 PAŹDZIERNIKA: Polska racjonalnie. W pierwszym punkcie — Sejm przyjął z zadowoleniem sprawozdanie rządu o wynikach gospodarczych roku 1974 i uchwalił rządowi absolutorium. W drugim punkcie — Sejm uchwalił ustawę o świadczeniach chorobowych, wypadkach przy pracy i chorobach zawodowych. Nowa ustawa w porównaniu do ustawy z roku 1968 znacznie rozszerza zakres wypłat przy pracy, do których zaliczane będą wypadki w drodze do pracy i z pracy, a także między zniknięciem a miejscem wykonania słonecznej czynności służbowych. Inwalidzi I i II grupy będą otrzymywali renty w wysokości 60 proc. zarobków sprzed wypadku.

23 PAŹDZIERNIKA: Polska racjonalnie. W pierwszym punkcie — Sejm przyjął z zadowoleniem sprawozdanie rządu o wynikach gospodarczych roku 1974 i uchwalił rządowi absolutorium. W drugim punkcie — Sejm uchwalił ustawę o świadczeniach chorobowych, wypadkach przy pracy i chorobach zawodowych. Nowa ustawa w porównaniu do ustawy z roku 1968 znacznie rozszerza zakres wypłat przy pracy, do których zaliczane będą wypadki w drodze do pracy i z pracy, a także między zniknięciem a miejscem wykonania słonecznej czynności służbowych. Inwalidzi I i II grupy będą otrzymywali renty w wysokości 60 proc. zarobków sprzed wypadku.

NA TYM zakończył się rok pracy sejmowej — kolejny rok pracy niesłyszanej wyjątkowej i owocnej. Trzeba bowiem pamiętać, że praca Sejmu nie ogranicza się do posiedzeń plenarnych. Wszystkie dokumenty wnoszone pod obrady plenarne trafiają do Komisji Sejmowych, które każdy szczegół rozpatrują z niezwykłą pieczołowitością. Wielokrotnie w czasie bieżącej kadencji różnego rodzaju projekty ustaw były wielokrotnie odsyłane do komisji, gdzie poddawano ocenie każdą uwagę poselską i każdy wniosek. Dlatego o naszym polskim parlamencie zwykło się mówić: Sejm pracujący i Sejm stanowiący. Pracujący — w czasie bez dnia pracy — i to cenna odrębność nasz parlament od parlamentów innych krajów. Stanowi ona zarazem o tym, że Sejm powołaniem wyznacza mandat wyborców w ich imieniu i w trosce o ich interesy.

Sejm pracujący — Sejm stanowiący



25 STYCZNIA: O wzrost produkcji. W pierwszym punkcie — Sejm przyjął z zadowoleniem sprawozdanie rządu o wynikach gospodarczych roku 1974 i uchwalił rządowi absolutorium. W drugim punkcie — Sejm uchwalił ustawę o świadczeniach chorobowych, wypadkach przy pracy i chorobach zawodowych. Nowa ustawa w porównaniu do ustawy z roku 1968 znacznie rozszerza zakres wypłat przy pracy, do których zaliczane będą wypadki w drodze do pracy i z pracy, a także między zniknięciem a miejscem wykonania słonecznej czynności służbowych. Inwalidzi I i II grupy będą otrzymywali renty w wysokości 60 proc. zarobków sprzed wypadku.

12 KWIEŃCIA: Troska o młode pokolenie. Było to posiedzenie o szczególnej doniosłości. Sejm dyskutował zadania narodu i państwa w wychowaniu młodzieży. W specjalnej uchwale stwierdził m. in.: „Sejm PRL stwierdza, iż wychowanie młodego pokolenia stanowiło i stanowi przedmiot stałej i wieloletniej troski ludowego państwa i narodu”.

23 CZERWCA: Dla ludzi pracy. Na ostatnim posiedzeniu przed letnimi feriami Sejm uchwalił ustawę o zasadach tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród oraz zakładowych funduszy — socjalnego i mieszkaniowego. Próż tego dokonano nowelizacji ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL.

27 WRZEŚNIA: Twórczość. Dniem wolnym od pracy. Kolejne posiedzenie poświęcone było przyjęciu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym i wóbrów i ich rodzin, a także zatwierdzeniu dekretu Rady Państwa o kontynuowaniu procesu skracania czasu pracy. Sejm zatwierdził informację rządu o użyciu Polski w RWG.

13 PAŹDZIERNIKA: Oświata — wielkie zadanie narodu. Po dyskusji nad rozwojem oświaty Sejm przyjął uchwałę, w której stwierdził: „Obywatelska gotowość służby na sprawnie Pałki, jej rozwojowi i dobremu imieniu, wiara w swój naród i swoją socjalistyczną ojczyznę jest naczelnym obowiązkiem patriotycznym całej młodzieży, jest zarazem, bez względu na światopogląd, nakazem moralnym dla wszystkich, którzy z obowiązku rodzinnego, zawodowego lub społecznego zajmują się wychowaniem dzieci i młodzieży”. Reforma oświaty, tak żywo dyskutowana przez cały naród, znalazła tym samym potwierdzenie najwyższego organu władzy ustawodawczej.

22 LISTOPADA: O szersze kompetencje dla rad narodowych. Przyjmując ustawę o zmianie Konstytucji, a następnie uchwałę o

ród polski wkroczył z powojennym dorobkiem i z potwierdzonym przebiegiem, że wzajemne zobowiązanie państwa i społeczeństwa, wyrażające się poparciem — do brą pracą — dla polityki podnoszenia poziomu życia, daje efekty wyższe od planowanych. Zwierdzeniem zachodzących w Polsce procesów były debaty na posiedzeniach plenarnych Sejmu.

19 STYCZNIA: Kolejny program podwyżek płac. Podczas inauguracyjnej sesji 1974 roku, Sejm — na wniosek Rządu przyjmując szeroki program podwyżek płac, który objął m. in. pracowników górniczych, transportu, handlu, przemysłu i rolnictwa, przedsiębiorstw geologicznych, portów rzecznych i morskich oraz pracowników kultury i sztuki. Podniesiono najniższe płace do 1200 zł oraz najniższe emerytury, świadczenia dla inwalidów i kombatanów wojennych. Zreformowano dodatki rodzinne. Sejm postanowił wprowadzić — w roku 1974 sześć wolnych dni, a w roku 1975 — dwanaście. W drugim punkcie Sejm podejmuje uchwałę w sprawie ochrony zdrowia ludności kraju.

10 KWIEŃCIA: Rolnictwo — klucz do poprawy poziomu życia. Sejm przyjął uchwałę w sprawie rolnictwa, w której czytamy m. in.: „dalszy rozwój produkcji rolnej uzależniony jest zarówno od świadomego i zorganizowanego wysiłku wszystkich producentów rolnych, a przede wszystkim pracowników przemysłu chemicznego i maszynowego”. Sejm ustanowił Medal XXX-lecia Polski Ludowej oraz przyjmując ustawę o ustanowieniu Orderu Zasługi PRL, który będzie odznaczany obywatelom zagranicznym za zasługi dla Polski i współpracy między narodami.

28 MAJA: Ziemia dobrem narodowym. Wychochodzą z założenia, że każdy kawałek ziemi jest dobrem ogólnonarodowym bez względu na stosunki własnościowe. Sejm podejmując ustawę o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność państwa za rentę i spłaty pieniężne. Ustawa wychodzi naprzeciw tym rolnikom, którzy nie mogą ze

18 LIPCA: Dla dobra rodziny i dziecka. Kolejnym punktem prawnym było postanowienie Sejmu o utworzeniu funduszu alimentacyjnego, który stał się dobrodziejstwem dla wielu rodzin. Na fundusze państw przeznaczył pół milarda złotych. Skorzysta z niego 100 tys. rodzin rocznie.

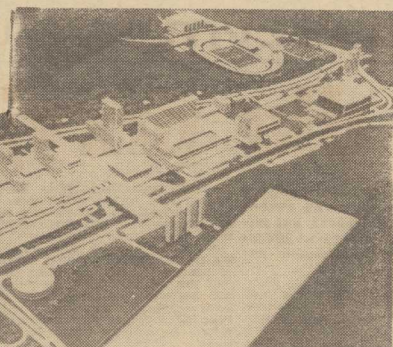
21 LIPCA: Wielkie święto XXX-lecia. Do gmachu polskiego parlamentu przybyli goście z zagranicy, w tym przywódcy państw socjalistycznych. Przemawiali m. in. Edward Gierek, który ocenił dorobek narodu polskiego oraz sekretarz generalny KPZR Leonid Breżniew, który w imieniu narodów ZSRR serdecznie pozdrowił naród polski i wyraził słowa wielkiego uznania dla osiągnięć budownictwa socjalistycznego.

24 PAŹDZIERNIKA: Budownictwo — w centrum uwagi. Wyrazem troski o rozwój budownictwa — Sejm uchwala ustawę o prawie budowlanym, które dostosowuje je do potrzeb społecznych i nowych technologii. Natomiast druga ustawa o prawie wodnym — w najszerszym zakresie podejmuje problem ochrony środowiska, kładąc nacisk na racjonalną gospodarkę zasobami wodnymi.

21 LISTOPADA: Program żywnościowy — sprawa całego narodu. Po omówieniu na sesji plenarnej wszystkich aspektów programu żywnościowego narodu w świetle uchwały XV Plenum KP ZPR — Sejm przyjmuje uchwałę uznającą ten program za jedyną służącą i odpowiadającą najwyższemu interesowi całego narodu. Realizacja tego programu — stwierdza Sejm — ułatwi nasz kraj w gruncie krajów o najwyższym poziomie odżywiania.

16-17 GRUDNIA: Ambitny program na rok 1975. Na ostatniej sesji w kończącym się roku 1974, Sejm omawia naradę plan społeczno-gospodarczy roku następnego, a więc roku decydującego o ostatecznym sukcesie całego pięciolatki. W uchwale Sejm wyraża ten końcowy sukces od: dalszej poprawy warunków życia, rozwoju i unowocześniania potencjału produkcyjnego, wdrożenia postępu w dziedzinie efektywności gospodarczej, podniesienia poziomu rynkowej. Sejm daje wyraz swol-

MAKIETA centrum handlowo-usługowego Osiedla Słonecznego, które jest symonem Szczecina lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.



Nad planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego

NASZ ROK 1995

PREZENTUJEMY DZIS Szczecin lat dziewięćdziesiątych. Jest to oczywiście tylko koncepcja zagospodarowania przestrzennego, dająca jednak wyobrażenie o przyszłym kształcie miasta. Szczecin roku 1995 rysuje się jako nowoczesny organizm miejski, podzielony na 6 jednostek wyróżniających się swoimi funkcjami (opracowanie uwzględniła też Police, ze względu na liczne powiązania oraz gospodarce i społeczne ciążenie ku stolicy Pomorza Zachodniego).

PIERWSZA jednostka to **SRODMIEŚCIE**. Będzie ono w większym niż dotychczas stopniu pełniło funkcję głównego ośrodka usługowego w mieście oraz funkcje administracyjne. W ciągu najbliższych dwudziestu lat zajdzie tu wiele zmian. Zostaną zlikwidowane oficyny, uciążliwe dla otoczenia warsztaty i magazyny przedsiębiorstw. Zmniejszy się także zabudowa mieszkaniowa, co pociągnie za sobą obniżenie liczby mieszkańców do 185 tys. (obecnie do 125-130 tysięcy (w roku 1995)).

Cały ogólnomiejowy zespół usługowy usytuowany zostanie w jednym ciągu od dworca kolejowego w kierunku Nieskiej Niewskiej. Centrum znajdzie się w rejonie al. Wyzwolenia. Dominantą architektoniczną będzie potężny 42-kondygnacyjny hotel.

NASTĄPIA duża i dość istotna zmiany w układzie komunikacyjnym, jeszcze do niedawna niemal doskonałym, a dziś nie odpowiadającym potrzebom miasta. Przebudowa tego układu właściwie się już rozpoczęła: modernizuje się al. Wyzwolenia, ul. Jana z Kolna, w najbliższym czasie zacznie się budowa Trasy Zamkowej, a w następnej kolejności poprawi się sytuacja na węzłach komunikacyjnych Most Długi - ulica Wielka.

— I taki właśnie jest nasz plan. Określa on nie tylko potrzeby nowoczesnego miasta lat dziewięćdziesiątych, ale uwzględnia także to, co już się robi w tym kierunku. Chcę podkreślić, że nie jest on wyidealizowany, odzwierciedla rzeczywistość, nie jest to tylko wyobrażenie projektantów — powiedział mgr inż. arch. Bogdan Herman, kierownik pracowni planów ogólnych Biura Studiów i Projektów Rozwoju Przestrzennego Województwa.

DRUGA jednostka miejska będzie **MIEDZYODRZE**, czyli cały rejon portowy. Zajmuje on teren bardzo niekorzystny ze względu na zdrowotnych dla mieszkańców i wybitnie predysponowane do dalszego rozwijania portu szczecińskiego i przemysłu portowego. Z czasem więc zostanie zlikwidowane istniejące tu budynki mieszkalne.

W REJONIE ul. Energetyków powstanie centrum dyspozycyjno-administracyjno-usługowe portu. Będzie też wybudowana stacja kontenerowa oraz biurowiec dla PZM i C. Hartwig. Na terenach zajmowanych obecnie przez zakłady mięsne rozbudowie się PPDUR „Gryf”. Ciężkowie przewidziana jest koncepcja budowy Dworca Morskiego na Wyspie Grodzkiej, która otrzyma stałe połączenie z lądem. Tu też mogą być zlokalizowane targi morskie, teren jest bowiem bardzo atrakcyjny.

PRAWOBRZEŻE jest coraz częściej używaną nazwą Dąbia. Właśnie tam znajdą bodaj największe przeobrażenia. Tereny na prawym brzegu Odry będą pełniły trzy funkcje: mieszkaniową, przemysłową i rekreacyjną.

Liczba mieszkańców zwiększy się z 37,5 tys. w roku 1975 do 110 tysięcy w roku 1990. Większość osób zamieszka na nowych osiedlach, których realizację rozpoczyna się już w obecnej pięcioletniej. Zdroje, Podjuchy i „Słoneczne”. Po roku 1990 ruszy budowa osiedla w Płoni.

W latach 1976-80 planuje się wybudowanie w całym Dąbiu 25 tys. izb. Jest tam także miejsce dla budownictwa jednorodzinnego, które zostanie zlokalizowane przede wszystkim w Wielgowie. Ogólnie można powiedzieć, że powstanie tu olbrzymia sypialnia, przede wszystkim dla załóg prawobrzeżnych zakładów przemysłowych,

istniejących i nowych, które będą rosły jak grzyby po deszczu.

Nowe zakłady produkcyjne powstaną na terenach wydodrębionych od osiedli mieszkaniowych, a więc przede wszystkim wzdłuż ul. Goleńkowskiej i ul. Struga. Wydzielamy tu tylko zakłady drobiarskie i mięsne, Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego, bazy przedsiębiorstw transportowych i komunalnych, PKS, WPKM i MPO. Ponadto Dąbie będzie dużym, samodzielnym organizmem miejskim, projektanci przewidzieli powstanie w Szczecinie centrum handlowo-usługowego. Jego usytuowanie na terenie od krzyżówki w Zdrojach do Starego Dąbia i brzegów jeziora.

PRZY równoczesnym rozbudowie zakładów przemysłowych dzielnicy **NAD ODRĄ** będą tam budowane no-

we osiedla mieszkaniowe. Liczba mieszkańców powiększy się do 134 tysięcy w roku 1995. Także i tutaj nowe budynki powstaną w znacznym oddaleniu od przemysłu, w kierunku północnym — od Górnego Niebuszewa do Przeczyna.

Między Warszawem a Przeczynem projektanci zlokalizowali dzielnicowy ośrodek handlowo-usługowy oraz nowe budynki pracy, które nie będą uciążliwe dla otoczenia i zapewnią zatrudnienie przede wszystkim kobietom. Natomiast pomiędzy Warszawem a Osowem znajdą się nowe obiekty szczecińskich uczelni — Akademii Rolniczej i Pomorskiej Akademii Medycznej (wraz z kliniką).

POGODNO zachowa swój charakter mieszkaniowy. Dalsza rozbudowa osiedla na Pomorzach, Klonowica, kontynuacja Osiedla Arkońskiego spowoduje, że w perspektywie będzie tu mieszkało 107 tysięcy osób. Dla potrzeb mieszkańców powstaną dzielnicowy ośrodek usługowo-handlowy przy ul. Mickiewicza, na odcinku między ul. Traugutta a ul. Lelewa.

NO i wreszcie **POLICE**. W najbliższych latach jeszcze bardziej będzie tu dominował przemysł chemiczny. Zakłady zostaną oddzielone pasem zieleni od miasta, które w połowie lat dziewięćdziesiątych osiągnie liczbę 25 tysięcy mieszkańców. Poza zapewnienie niezbędnej ilości placówek handlowych i usługowych przewiduje się tu budowę oczyszczalni ścieków, która obsłuży północne rejony Szczecina.

Jacek JASIEWICZ

Mówią cudzoziemcy:

POSTANOWILIŚMY spojrzeć na nasze miasto oczami cudzoziemców, którzy przebywają w Szczecinie nieco dłużej z racji pełnienia obowiązków służbowych. Ciekawe, jak wygląda Szczecin w cudzych oczach? Jak oceniają jego otoczenie? Jak oceniają życie w mieście? Jak oceniają życie w mieście? Jak oceniają życie w mieście?

ców wysokich kwalifikacji, doświadczonych wytwórczych, ogromnie precyzyjnie i niezawodnie jakiegoś. I ci ludzie, którzy nie tak dawno uczyli się budować statki, potrafili to robić w sposób wzorowy. To na prawdę wspaniali ludzie.

— Czuję się bardzo związany z Waszym miastem i ludźmi, którzy je zamieszkują. Na dowód tego powiem, że moja żona jest Polką. Czuję się u was jak stary szczecinianin i narzekam na to, że sam, co inni brakuje mi kłopoty z reperacją samochodów i uniemożliwia cenęmi przyjeżdżających w hotelu.

W WYDZIAŁACH produkcyjnych Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego zastąpić można stawiciele różnych firm zagranicznych. Nadzorują oni wykonanie swoich zamówień, reprezentują przedsiębiorstwa związane ze światową gospodarką morską. Mieszkańcy w Szczecinie i są związani z naszym miastem jako prężnym ośrodkiem przemysłowym i... miejscem swego czasowego pobytu.

Pan Norbert Dienes zalicza się do szczecińskich stałków. Już od 7 lat przesiadywał w siedzibie Towarzystwa Klasyfikacyjnego Lloyd's Register of Shipping. Wydaje on certyfikaty jakościowe statkom budowanym w Szczecinie. O samym zaś mieście mówi tak:

— Jest piękne. Zamieszkują je wspaniali ludzie. I właśnie oni stwarzają tu naprawdę niepowtarzalną, jedyną w swoim rodzaju atmosferę, jaka panuje tu na ulicach i w zakładach pracy.

— Gdy po raz pierwszy przyjechałem do Szczecina w roku 1963 odniosłem wrażenie, że miasto przechodziło jakiś regres. Jakby dopiero ruszało z martwego punktu na linię swego startu. Dziś trudno je porównać z tym, co widziałem przed 14 laty. Związane z tym jest jego rozwój w ciągu minionego 5-letniego bytem znaczącym świadkiem. Jest to widoczne zwłaszcza w budownictwie. Wszędzie, gdzie się tylko obejrzy, widać nowe domy i nowe elewacje budynków, co świadczy o dynamicznym rozwoju miasta. W ten sposób stare budownictwo łączy się w harmonijną całość z nowym.

— Nie mogę pominąć w tej wypowiedzi sprzeczności, którą mać Szczecińska przysłała przecieć do produkcji coraz bardziej nowoczesnych i coraz bardziej skomplikowanych, pod względem technologicznym, statków. Wymaga to od stoczniow-

Szczecin jest godny podziwu

PRZY Wydziale Wypoczynkowym miastem się nie dziła „Sudoimportu” — przedsiębiorstwa zajmującego się importem statków do ZSR. Od 3 lat na jej czele stoi inż. Wiktor Archipow, mieszkaniec Leninu, a więc miastem, z którym łączy go wieloletnia przyjaźń.

Szczecin nie tylko stosunkowo mało, ale przede wszystkim w przyjaźni.

— OD LAT stoczniowcy „Warskiego” budują dla nas statki. Są to bardzo dobre jednostki. Bardzo dobre nie tylko dlatego, że zostały dobrze zaprojektowane i wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia, ale przede wszystkim dlatego, że zrobione przez ludzi, którzy naprawdę znają się na swojej robocie.

Wojacjonalny dowód przyjaźni między naszymi miastami.

INŻ. DOJNO DIMOW jest Bułgarem i reprezentuje w Szczecinie interesy tamtejszych armatorów. Pewnie dlatego rozpoczyna relacje swoich spółek z naszą firmą klimatyczną.

Jestem tu dopiero od 5 miesięcy a przedtem mieszkałem w Trójmieście, ale u was podoba mi się bardziej. Panuje tu bowiem o wiele cieplejsza atmosfera. I to nie tylko w sensie meteorologicznym. Bardzo szybko poznałem tu wielu ludzi i zaprzyjaźniłem się z nimi. Wszyscy okazali mi wielkie serdeczność. Początkowo myślałem, że to z gościnności i pakliku mieszańców przybyła moja osoba wszystkim spowszedniała. Tymczasem jest inaczej.

— Samo miasto oceniam trochę ocenić sprzyja, bo sam na miasto zbyt wiele pracy i nie zdaję sobie sprawy, że to z gościnności i pakliku mieszańców przybyła moja osoba wszystkim spowszedniała. Tymczasem jest inaczej.

czni wyrosła już nowa, liczna poza koloniami następców polskiej szkoły budowy okrętów.

Za 6 miesięcy opuszczamy Szczecin, a choć tęsknimy do stron rodzinnych, to w sercu pozostaje nam wspomnienie waszego miasta i wielu przyjaciół spośród szczecińskich ludzi dobrej roboty.

— A w tym kawałku serca — kończy inż. Archipow — które pozostawiamy w Szczecinie, znajdzie się też miejsce na ciepłe wspomnienie Osiedla Przyjaźni. Jesteśmy dumni, że na ul. Wileńską, gdzie do niedawna były ogródki działkowe, wzniesiono dziś wielkie bloki mieszkalne dla pracowników gospodarki morskiej, które powstały przy pomocy budowlanych z Leningradu. Jest to prawdziwie niekon-

— **MAM** skalę porównawczą. Po raz pierwszy bowiem odwiedziłem Szczecin i Świnoujście w roku 1949. Widziałem wtedy morze gruzów i zniszczeń. Gdyby mi ktoś wówczas powiedział, że w ciągu dwudziestu kilku lat powstanie w tym miejscu nowe, piękne miasto, uważałbym go za fanata. Tymczasem wysiłek tego dokonał i to w sposób prawie znakomity: połączył się stare tradycje z nowym budownictwem oraz nie zniszczył pięknej, szczytowej zieleni. Prawie przed drzwiami mojego domu rozpościera się wielkie parki i zielone tereny rekreacyjne. Taki widok jest na Zachodzie czymś niepowtarzalnym.

— Zachwycam się także tempem budownictwa mieszkaniowego. Ja wiem, że nie zaspokoi ono wszystkich potrzeb mieszkańców i nie może zadowalać tych, którzy nie mają jeszcze własnego dachu nad głową. Dla dwulecia jednak, który patrzy na nie z boku, wazn rozniech jest naprawdę imponujący. Przecież nie ma chyba miast, by szczerze ciniac nie otrzymywały kluczy do nowych mieszkań.

— Bardzo lubię Szczecin. To miasto skłania mnie do myślenia i sentymentalnych porównań, które snuje sobie w zielonym parku, a prócz tego — do refleksji wynikłych z kontaktów z pracownikami i sympatycznymi ludźmi. Takie statki, jakie buduje dzisiaj stocznia znajdują się na szczycie okrętowego budownictwa. Potrafił się w dość krótkim czasie uruchomić serięjną produkcję chemikaliów, jednostek o najwyższym standardzie. Jest to sukces, który wysoko leży w świecie.

LUBIMY krytykować i dokonujemy porównań z cyklem „my i reszta świata”. Nie zawsze jednak zdajemy sobie sprawę z tego jak wysoko oceniamy nas i jak wyglądamy w ich oczach. Sądymy, że te wypowiedzi, choć może we fragmentach i grzeszących latwiej pozwolą nam ocenić autentyczne sukcesy naszego miasta.

Opinie zbierał

M. CZEKAŁA, J. TIMEN

dziennik budowy

Osiedle Mieszkaniowe „Książąt Pomorskich”

SZCZECIN w najbliższym czasie wzbogaci się o nowe, piękne osiedle. Ma już ono nazwę — Osiedle „Książąt Pomorskich”. Stanie w pięknie, malowniczo położonym terenie i będzie ozdobą tej części Szczecina.

„Kurier Szczeciński” podejmuje z dniem dzisiejszym prezentowanie na naszych łamach dziennika tej budowy. Włączamy się we wszystkie wielkie i drobne sukcesy oraz kłopoty tej miejskiej inwestycji. Wiemy, jak niecierpliwie czekają na nią mieszkańcy. Rozpoczęty dziś dziennik budowy prowadzić będziemy systematycznie aż do wprowadzenia się pierwszych mieszkańców na to nowe osiedle.

W 1974 roku szczeciński „Inwestprojekt” ogłosił zamknięty konkurs architektoniczno-urbanistyczny dla przyszłego osiedla, którego już wówczas nadano piękną nazwę — „Książąt Pomorskich”. Konkurs wygrał szczeciński zespół z głównymi autorami, architektami: Wacławem Zaborowskim i Wiesławem Barszczewskim.

Wyznaczony teren charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem poziomów dochodzącym do 32 metrów. Tarasowe położenie „wprowadza” wiele słońca. Łączna powierzchnia zabudowy liczy aż 47 hektarów. Granice osiedla wyznaczają dzisiejsze ulice: od północy — Przyjaćół Żołnierza i Lucznica, od południa — Rapackiego (Dworzec Niebuszewo), od wschodu — Wilcza i od zachodu — Sosnowa oraz Wartysława. To właśnie tu budowlani zmontują 23 budynki mieszkalne, dla których prefabrykowane elementy wytworzy fabryka domów „Północ”. Łącznie w nowym osiedlu zamieszka ponad 10 tysięcy osób w 3056 mieszkaniach o 10 351 izbach. Będą to mieszkania o wysokim standardzie wyposażeniowym i o znacznie wyższym metrażu w stosunku do obecnie budowanych. 17 budynków będzie liczyło po 5 kondygnacji, a 6 bloków po 11 kondygnacji.

Przyszli mieszkańcy Osiedla „Książąt Pomorskich” będą mieli

do dyspozycji: 2 przedszkola, 2 żłobki, 10-letnią szkołę z przedszkolem dla dzieci starszych, a także z basenami pływackimi (krytym i otwartym), dom kultury, przychodnię zdrowia z apteką, kino i aż 5 zespołów handlowo-usługowych oraz zbiorowe garaże. Dla potrzeb przyszłej administracji osiedla zbudowana zostanie baza konserwacyjno-remontowa. Wszystko to oznacza, że po raz pierwszy inwestor podszedł tak kompleksowo do zagadnień związanych z potrzebami mieszkańców osiedla.

Z uwagi na konieczność uzbrojenia tego terenu, całość budowy podzielono na dwa etapy oraz jedenastę zadań, co pozwoli planowo i harmonijnie realizować to wielkie przedsięwzięcie, którego wartość sięgnie prawie 1 miliarda złotych. Budowa została już zapoczątkowana (etap organizacyjno-przygotowawczy) zaś ostatnie zadanie (jedenaste), a jednocześnie całe osiedle, zostanie zakończone w 1983 roku.

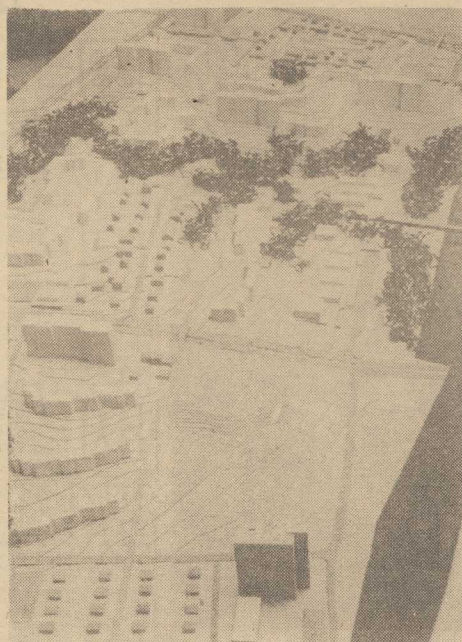
Pierwsze zadanie obejmuje uzbrojenie i będzie trwało do 1978 roku. Przewiduje się w tym okresie zmontowanie i przekazanie inwestorowi pierwszych pięciu budynków mieszkalnych i trzech pawilonów usługowo-handlowych. Dokładnie licząc — od dnia dzisiejszego — w ciągu najbliższych dwóch lat na Osiedle „Książąt Po-

morskich” wprowadzi się 600 rodzin. Montaż pierwszego budynku rozpocznie się w połowie sierpnia br., a pod koniec lipca 1977 roku zostanie on przekazany inwestorowi. Ten 5-kondygnacyjny obiekt posiadać będzie łącznie 69 mieszkań, w tym 10 typu M-3 i 59 typu M-4.

Zadania jest ogromne. Położenie osiedla niezmiennie interesujące. Obok istniejącej zieleni, która zostanie zachowana, wprowadzi się tu wiele nowych akcentów, umożliwiających zapewnienie przyszłym mieszkańcom dobrego wypoczynku. Budowa Osiedla „Książąt Pomorskich” stanie się przykładem planowej i kompleksowej realizacji tego typu zamierzeń. Uzgodnienia zawarte pomiędzy generalnym wykonawcą — Kombinatem Budownictwa Ogólnego nr 1 — oraz inwestorem, którym jest „Inwestprojekt”, wskazują na realność tych ustaleń i jednocześnie są pierwszym dowodem, że można odejść od złej tradycji polegającej na braku dobrej koordynacji.

Z generalnym wykonawcą będą współpracować także przedsiębiorstwa jak: Szczecińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, Szczecińskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych, „Elektromontaż”, a także Urząd Telekomunikacji Miejskiej, Zakład Usług Radiowych i Telewizyjnych oraz Zarząd Zieleni Miejskiej. Gospodarzem osiedla będzie Spółdzielnia Mieszkaniowa „Współny Dom”.

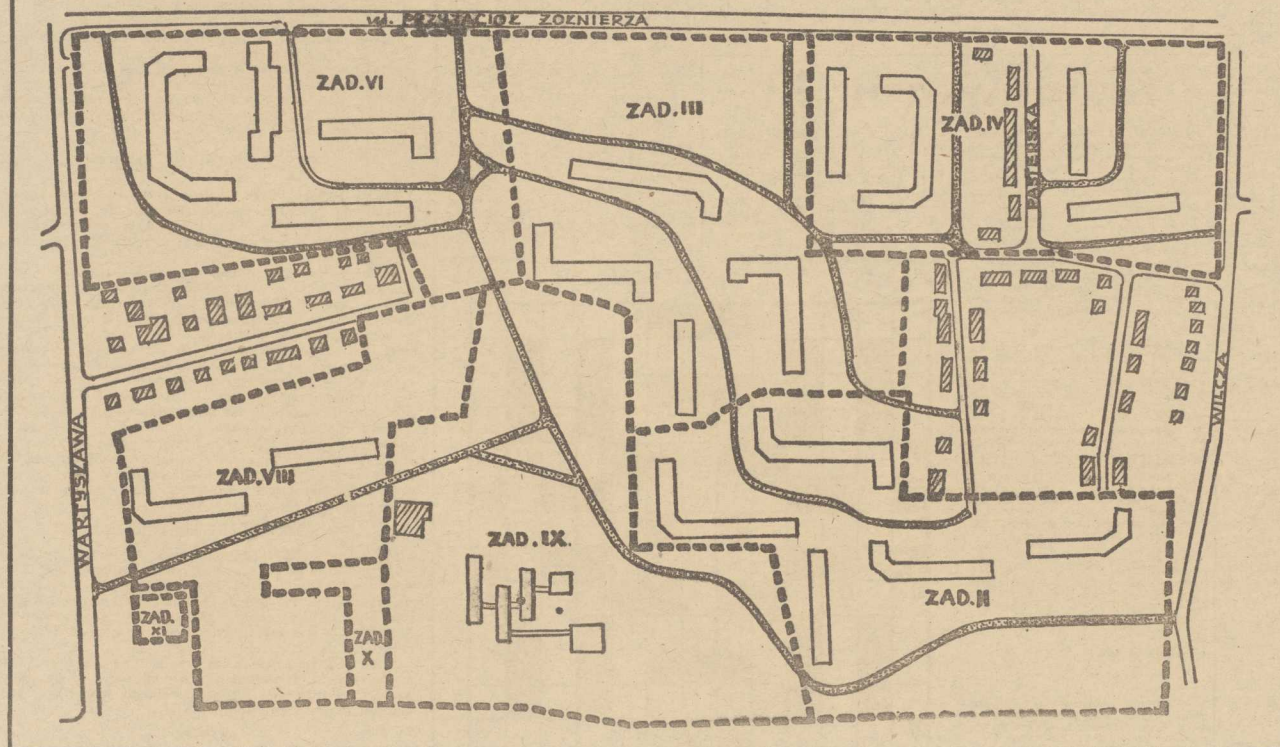
Zapis nr 2 w dzienniku budowy, i kolejne, zamieszczać będziemy systematycznie. Pragniemy, aby mieszkańcy naszego miasta, a także przyszły lokatorzy tego osiedla, towarzyszyli wraz z nami w powstawaniu nowego, pięknego osiedla i byli świadkami sukcesów i kłopotów budowlanych.



ZDJĘCIE (u góry) przedstawia makietę całego osiedla ułożonego od strony wschodniej. Na pierwszym planie trzy budynki 5-kondygnacyjne i blok 11-kondygnacyjny (zadanie VII).

NA RYSUNKU — obszar zabudowy Osiedla „Książąt Pomorskich” otoczony ulicami: Przyjaćół Żołnierza (północ), Wilcza (wschód), Wartysława (zachód). Od południa granice wyznaczają (niewidoczne na rys.) torry kolejowe biegnące od Dworca Niebuszewo.

Przerwane linie wyznaczają granice poszczególnych zadań inwestycyjnych. Pomiędzy tymi terenami (szare linie) przebiega linia dróg osiedlowych. Budynki zakreskowane oznaczają stan istniejącej zabudowy, natomiast białe prostokąty i w kształcie liter „C”, „Z”, przedstawiają budynki które wchodziły w skład nowego osiedla. W granicach obejmujących zadania IX i X powstaną m. in.: szkoła, przedszkole, baseny, dom kultury itp. Uwagi na planie nie ujęte zostały zadanie nr VII, które będzie realizowane w 1978 r. po zachodniej stronie ul. Wartysława.



Powyżej miliona DWT

Dobra passa polskich stoczni

„MILION TON z polskich pochylni”, „Światowe osiągnięcie polskiej techniki okrętowej”, „Polskie statki na szczytach koniunktury” — niemal codziennie podobne informacje prasowe donoszą o sukcesach polskiego przemysłu okrętowego. Ich potwierdzeniem jest przyznanie tytułu „Statek roku 1975” polskiemu chemikaliowemu, wyprodukowanemu w Stoczni Szczecińskiej, który został wyróżniony spośród 24 jednostek pretendujących do tego tytułu, a wyprodukowanych w ub. roku w stoczniach światowych.

FAKTEM JEST, że przemysł okrętowy należy do tych branż, które w pięcioleciu 1971-1975 przeżyły szczególnie intensywny okres rozwoju tak pod względem dynamiki produkcji, jak i rekonstrukcji i modernizacji swych mocy produkcyjnych, awansując do rangi przemysłu narodowego.

PO RAZ PIERWSZY — MILION DWT

SZCZEGÓLNIE interesujące wydają się porównania dwu ostatnich pięcioletek. I tak w okresie 1971-1975 polskie stocznie przekazały do eksploatacji ponad 400 jednostek o tonażu ponad 3,7 mln DWT, tj. o 63 proc. więcej niż w pięcioleciu poprzednim. Gdy w roku 1970 zbudowano 515,7 tys. DWT, to w pięć lat później — w roku 1975 — tonaż nowo oddanych statków wzrósł dwukrotnie i

przekroczył po raz pierwszy w historii polskiego okrętownictwa granicę 1 mln DWT.

Rok 1975 to także zakończenie pięcioletniego programu odnowienia asortymentu wytwarzanych statków; wskaźnik ten wynosił dziś 93 proc., przy czym pozostałe 7 proc. statków to również jednostki wysoce zmodyfikowane.

O dorobku i znaczeniu przemysłu okrętowego decydują nie tylko wyniki ilościowe, ale także i nowocześnieść produkcji.

Stocznie nasze — mimo kryzysu światowego — nadal dysponują pełnym profilem zamówień. Koncepcja asortymentowa, przewidująca produkcję małych, ale licznych serii statków najbardziej poszukiwanych i opłacalnych, zdaje egzamin. Opiewano m. in. budowę stutysięczników typu OBO, półkontenerowców, samochodowców, w rybołówstwie zaś — statków myśliwskich i tuńczykowców; jako czwarte państwo w świecie rozpoczęliśmy produkcję gazowców typu LPG do przewożenia skroplonego gazu, przygotowywana jest budowa statków LNG do przewożenia skroplonego gazu ziemnego. Bardzo skomplikowane technicznie są chemikaliowce budo-

wane w Polsce, ustalona renoma równie mają statki rybaccie.

POLSKA SPECJALNOŚĆ W ŚWIECIE

POLSKIE budownictwo okrętowe, jak wiadomo, stało się naszą specjalnością eksportową. W latach 1971-75 sprzedano armatorom zagranicznym 278 jednostek o tonażu 3 mln DWT, co stanowi prawie 80 proc. wyprodukowanego w tym okresie tonażu. Odbiorcami byli armatorzy z 21 krajów. Największym kontrahentem jest Związek Radziecki, którego zamówienia w dalszym ciągu decydują o produkcji i eksporcie polskich statków. Na kolejnych miejscach plasują się: Norwegia, RFN, Szwecja, Brazylia i Holandia.

Wartość dostaw eksportowych wzrosła do około 75 proc., w tym do krajów zachodnich ponad 5-krotnie. Pomyślnie też kształtowały się inne wskaźniki ekonomiczne.

SILA NASZEJ BAZY

ABY produkować dobrze i nowocześnie, konieczna jest odpowiednia baza. W ubiegłym pięcioleciu na modernizację i rozbudowę stoczni i przedsiębiorstw z nimi związanych przeznaczono ponad 15 mld zł. Były to nakłady 7-krotnie większe niż w poprzednim pięcioleciu. Z tych funduszy np. w Stoczni im. Komuny Paryskiej zakończono pierwszy etap modernizacji zakładu oraz rozpoczęto budowę drugiego suchego doku z zapleczem. W polowie tego roku zostanie w tym doku zmontowany pierwszy

statek, a pod koniec roku polski przemysł okrętowy będzie już dysponował jednym z najnowszych ośrodków dokowych w świecie. W Stoczni Gdańskiej im. Lenina podjęto kompleksowy program rekonstrukcji. Prace modernizacyjne staną się podstawą budowy kolejnej wielkiej inwestycji — trzeciego suchego doku. W Stoczni Szczecińskiej trwa intensywna rozbudowa, a w Stoczni Północnej i w Stoczni „Ustka” — prowadzone są prace modernizacyjne, których zakończenie przewiduje się w latach 1976-1977.

Tak więc podstawowym zadaniem nowej pieciolatki będzie kontynuacja rozpoczętych działań. Wstępnie na rozwój branży przewidziano 15-20 mld zł; oznacza to utrzymanie co najmniej takiego tempa inwestowania jak w minionym pięcioleciu. Naczelna zarządca jest maksymalnie wykorzystanie posiadanych zdolności produkcyjnych. Realizowana będzie polityka planu otwartego, w którym dopuszcza się powiększenie rozmiarów inwestycji, o ile pomyślna realizacja produkcji pozwoli wygenerować większe środki na ich rozbudowę.

Szczególne uwagę poświęca się wyposażeniu okrętowemu. Unowocześnianie i rozbudowywanie stali zakłady produkcji elementów wyposażenia okrętowego zapewniły już w ostatnim pięcioleciu 5-krotny wzrost wartości eksportu. W obecnej pieciolatce planuje się wzrost tego eksportu o prawie 100 proc. Zakończona produkcja zakładów (wytwórczości) wyposażenia okrętowego zajmuje się ponad 140 fabryk; zwiększy się do 1980 roku 2,5-krotnie.

W NAJBLIŻSZYM pięcioleciu kontynuowany jest będzie szeroki program poprawy technicznej i organizacyjnej przygotowania produkcji we wszystkich ogniwach branży — w powiązaniu z nowoczesnymi systemami informacyjnymi i możliwościami zastosowań programów obliczeniowych. Słowa Edwarda Gierka z referatu programowego na VII Zjeździe partii „utrzymanie wysokiej pozycji w światowej produkcji statków powinno być naszą ambicją” — znajdują pełne pokrycie w planach rozwojowych polskiego okrętownictwa.

J. NAPRUSZEWSKA

Jak uciec z platformy

CZĘSTO wypadki do jakich dochodzi na platformach wiertniczych zmuszają przedsiębiorstwa poszukujące, czy już eksploatujące podmorskie bogactwa do wprowadzania coraz to nowych urządzeń umożliwiających w razie awarii umożliwić zalogi. Ostatnio wprowadza się m. in. pneumatyczne zuwnie neoprenowe (długości ok. 30 metrów) umożliwiające przedostanie się z platformy na tratwę ratunkową. Kilka zuwni zainstalowano już na platformach wiertniczych w Zatoce Meksykańskiej.

J. KUBIAK

W polskich pracowniach naukowych

POLSKI STATEK DO PRZEWÓZU GAZU

DZIEŁO polskich naukowców i konstruktorów — gazowiec typu LPG — rodzi się w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Budowę tych statków podjęła stocznia na zamówienie USA. Stanowiąc będą unikalne rozwiązanie w skali światowej, wyposażone są w najnowocześniejsze urządzenia automatyzacji, obsługujące słownie, systemy ładunkowe i chłodnicze itd.

Pierwszy statek do przewożenia gazu opuści stocznie miesiąc wcześniej za rok. W jego kadłobie znajdują się zbiorniki do przewożenia gazu, stanowiące odrębne konstrukcje stalowe. Pokryte będą specjalną warstwą z tworzywa sztucznego i powłoczone folią aluminiową. Zbiorniki, tak jak i niektóre partie poszycia, wykonane będą ze specjalnej stali wytrzymałej temperaturze reżimu minus 60-70 stopni C.

WISIA — BEZ FENOLI

ODDZIAŁOWA biologiczna oczyszczalnia ścieków fenolowych, której budowę podjęto w Oświęcimskich Zakładach Chemicznych będzie oczyszczać ścieki powstające przy przerobie węgla kamiennego na półkoks. Ścieki te dotychczas oczyszczane były metodą tradycyjną, co pozwalało na 80 proc. odzysku, a więc praktycznie uwalniało ścieki do fenioli. Ale nawet i to, wcale nie doprowadziło do wód Wisły stanowiąc dla niej poważne zagrożenie.

Zakładowe laboratorium ochrony środowiska prześledziło skuteczność oczyszczania i zgłosiło koncepcję oczyszczalni typu biologicznego dla ścieków fenolowych. Proces oczyszczania (w specjalnych basenach — reaktorach napowietrzania, gdzie ścieki trafiają do fenioli) przebiega przy udziale bakterii i wymaga natlenienia ścieków.

Oczyszczalnia redukuje daleknie około 100 kg jednodennego i 1000 kg wielofenioli.

KOMPUTER — I WODOCIAGI

TELEMETRYCZNA rejestracja przepływu i stanu wody w sieci wodociągowej, zatorach i zakładach uzdatniania wody zastąpi wkrótce pracę sztabu ludzi posługujących się tradycyjnymi urządzeniami technicznymi. Komputer, który otrzyma dane z pomiarów telemetrycznych, po przetworzeniu ich poda optymalne rozwiązania. Sposób ten, wpro- wadzony do krakowskich wodociągów, ma zapewnić równomierny dopływ wody do wszystkich dzielnic miasta i pozwoli właścicielom wykorzystać zbiorniki i przepompownie, a także w większym stopniu wykorzystać techniczne możliwości zakładów uzdatniania wody.

Termin wykonania tych prac — do czego zabrało się Przedsiębiorstwo Robot Telemetrycznych w Krakowie wspólnie z „Energomontażem” — ustalono na dwa lata.

„BOMET” mecenaszem Barlinka

JEDNYM z miasteczek w województwie gorzowskim jest Barlink. Miejscość choć niewielka, na mapie województwa odgrywa nieposłanną rolę i w zakresie uprawy rolniczej ustępuje jedynie Gorzowi. W głównej mierze wpływa na to Zakłady Urządzeń Okrętowych „Bomet”. Znaczenie okrętowego przedsiębiorstwa (wytwarza ono takielunek, armaturę spawalniczą, urządzenia gaszące dla statków, bloki i zbiorniki, kasce do łodzi oraz odkaźniki) jest w życiu miasteczka bardzo duże. Gdyby nie „Bomet”, wątpliwe czy w roku 1974 w Barlinku ruszyłoby budownictwo mieszkaniowe. Do tej pory przekazano już 8 bloków z 200 mieszkaniami. ZUO wystąpiło też z inicjatywą uzdrowienia międzyzakładowego przychodni, a także pomaga przy rozbudowie miejskiego szpitala (dodatkowo zostanie wybudowany szpital rehabilitacji zawodowej).

Z dużym uznaniem u władz Barlinka i województwa gorzowskiego spotyka się działalność kulturalno-oświatową „Bometu”. Jako, iż własnego domu kultury miasto nie posiada, działalność ta koncentruje się w placówce „Bometu”. Zakładowy Dom Kultury „Panorama” dostępny jest dla całej barlinkiej społeczności.

W br. „Bomet” uzbroja się o hale widowiskowe na 500 miejsc i po jej otwarciu do Barlinka zawijają zespoły teatralne z Gorzowa i Szczecina. ZUO są także właścicielami okazałego stadionu, gdzie co dwa tygodnie mieszkańcy dopingują piłkarską jednostkę KS Stocznioś.

Dla tych co na morzu — po ryby

NA WODACH południowego Bałtyku łowią rybacy z województwa koszalińskiego i słupskiego. I właśnie dla nich pracuje w Darłowie Stacja Doświadczalna Wydziału Rybactwa Morskiego AR w Szczecinie. Specjaliści darłowscy śledzą rozwój, sposoby odżywiania i wędrowki ryb, badają ich choroby, stawiają diagnozy. Wiele uwagi poświęcają ochronie środowiska morskiego i przybrzeżnego.

Ostatnio naukowcy z Darłowa podjęli badania zaniczyszczania wód na terenie woj. koszalińskiego — ze szczególnym uwzględnieniem rzek przepływających przez Wybrzeże. Zająli się także dewastacją plaż i pasma wędrownego — szukając sposobów zapobiegania zniszczeniom.

Od chwili narodzin...

Z CHWILĄ położenia stępki i zatwierdzenia nazwy dla budowanego statku — ma on już swych patronów. Interesują się oni statkiem od samych jego narodzin: odwołują się w stoczni, gdy trwa prace wyposażeniowe, wzbogacają go własnymi darami — obrazami, makietami, zakupują dla zalogi książki, radioodbiorniki. Odbywają się też liczne spotkania, nawiązują się różne formy współpracy.

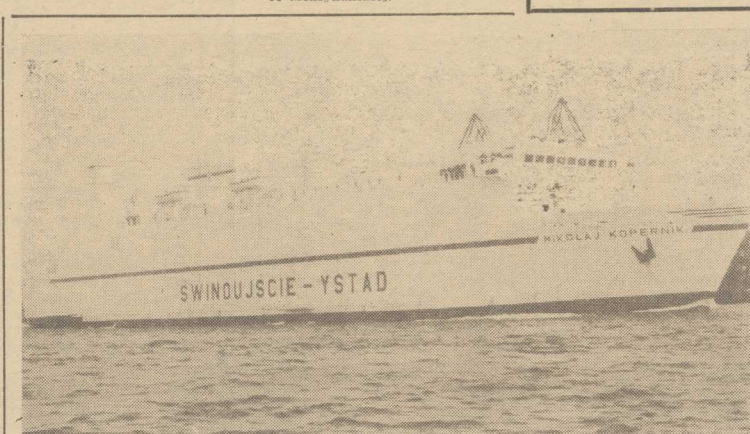
MARYNARZE często goszczą w swych patronów. Spotykają się z górnikami, hutnikami, metalowcami, mieszkańcami miast, młodzieżą. Marynarze zaś odwiedzają delegacje patronackich zakładów, miast, regionów. Nie tak dawno np. uczniowie jednej ze szkół w Kędzierzynie dali specjalnie przygotowany koncert dla zalogi statku „Kędzierzyn”. Marynarze z kolei są fundatorami książeczek mieszkaniowych dla sierot; ostatnio taki prezent sprawiła sierocie z domu dziecka m. in. zolaga „Ziemi Lubuskiej”.

Patronackie współdziałania rozwijają najszerzej górnicy, którzy systematycznie interesują się pracą statków i życiem ich załóg. Podobnie jest ze statkami noszącymi nazwy „uniwersyteckie”, z którymi współpracują władze uczelni i organizacje studenckie. Z załogami statków „Uniwersytet Toruński”, „Uniwersytet Jagielloński”, „Uniwersytet Wrocławski” — ściśle współpracują uniwersytety w Toruniu, Krakowie i Wrocławiu. Podobnie jest z wieloma statkami noszącymi nazwy miast, np. „Opole”, „Tamów”, „Przemysł”, czy nazwy branż, jak np. „Włókniarz” i „Transportowiec”, z którymi współpracują związki zawodowe.

Nie znaczy to jednak, że wszystkie układa się pomyślnie. Działacze z PZM zastanawiają się np. nad tym, kto mógłby objąć patronat nad statkiem „Brygada Makowskiego”, jakie zakłady mają utrzymywać kontakty z jednostkami no-

szącymi nazwy rzek: „Ner”, „Odra”, „Notec”, „Nogat”, „Ina”, „Sola”? Patronaty są bardzo potrzebne i pożyteczne. Zacieśniają się dzięki nim kontakty ludzi morza z mieszkańcami różnych regionów kraju, szerzy się wiedza o morzu, o życiu i pracy marynarzy. Ludzie morza poznają równocześnie społeczeństwo w głębi kraju.

J. KUBIAK



NA ZDJĘCIU: m/t „Mikołaj Kopernik”, prom kolejowo-samochodowy wypływa do Ystad. (CAF — Unaro)

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
FABRYKI URZĄDZEŃ BUDOWLANYCH

w Szczecinie ul. Ku Słońcu 27/30, tel. 508-50

ogłasza zapisy do klas pierwszych na rok szkolny 1976/77

W zawodach:

- TOKARZ
- FREZER
- MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne w wysokości:

kl. I — 300 zł.
kl. II — 480 zł.
kl. III — 620 zł. na godz.

Uczniowie otrzymują do 20% premii kwartalnej oraz ekwiwalent za pranie odzieży ochronnej i deputat węglowy. Od kl. II uczeń może otrzymać tzw. „trzynastkę”. Uczniowie kl. I i II mogą otrzymać zapomogę w wysokości 200–300 zł kwartalnie.

Kandydaci przyjmowani są bez egzaminów wstępnych.

Wymagane są następujące dokumenty:

podanie, świadectwo zdrowia, karta zdrowia, wykaz ocen z I okresu kl. VII, 3 fotografie i zgodę rodziców na pobranie nauki.

Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej należy dostarczyć po zakończeniu roku szkolnego.

Dokumenty można wysłać listem poleconym lub dostarczyć osobiście.

Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej absolwenci mogą kontynuować naukę w 3-letnim technikum lub w średnim Studium Zawodowym oraz mają zagwarantowaną pracę w Fabryce Urządzeń Budowlanych „Hydroma”.

Informacji udziela sekretariat szkoły w poniedziałki i czwartki od godz. 7.30–17.00, w pozostałe dni od godz. 7.30–15. Szkoła nie posiada internatu.

1073-K.

MASŁO DIETETYCZNE jest produktem świeżym

WYTWARZANYM w bardzo higienicznych warunkach w zamkniętym hermetycznie procesie produkcyjnym.

ZAWIERAJĄCYM składniki pochodzące wyłącznie z mleka bez innych dodatków.

ODŻYWCZYM ponieważ zawiera 4-krotnie więcej niezbędnych dla organizmu ludzkiego białek (albumin i globulin) soli mineralnych (wapń i fosfor) oraz lecytyny niż pozostałe gatunki masła.

MNIEJ KALORYCZNYM ze względu na zmniejszoną zawartość tłuszczu.

DIETETYCZNYM ponieważ zawiera niezbędne składniki do racjonalnego odżywiania.

Najbardziej odpowiednia temperatura do przechowywania masła jest od +5 st. C do +10 st. C.

Przechowywanie masła w temperaturze niższej niż +5 st. C jest niewskazane.

Masło sprzedawane jest we wszystkich sklepach spożywczych oraz „Delikatesach”.

OKRĘGOWA SKŁADNICA MLECZARSKA
W SZCZECINIE



1071-K.

Plaszcze wiosenne damskie, dziewczęce i płaszcze męskie



o modnej linii kroju, z ładnych tkanin w różnych kolorach poleca

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ODZIEŻĄ „OTEX”

w sklepach:

- PŁASZCZE DAMSKIE
„ROKSANA” — al. Wyżwolenia 1/3
„TELMENA” — pl. Lotników 3
- PŁASZCZE DZIEWCZĘCE
„DANKA” — al. Jedności Narodowej 6
- PŁASZCZE MĘSKIE
„DOM ODZIEŻOWY” — al. Niepodległości 19
„ADAM” — ul. Wielka 13
„TOMASZ” — ul. Gen. Świerczewskiego 18

1074-K.

Wyroby cukiernicze ciastkarni „Pomorzanka”

DO NABYCIA

w sklepie firmowym
przy ul. P. Ściegiennego,

RÓG AL. WOJSKA POLSKIEGO

(dawna „Wisielka”)

czynnym w godz. 10–20

Zapraszamy!

1072-K.



PRZETARGI

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych „Pomerania” w Szczecinie, ul. Roosevelta 1/2 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie typowego pawilonu sanitarnego na camping w Mrzeżynie. Zakres prac obejmuje roboty budowlane, sanitarne i elektryczne. Koszt robót około 400 tys. zł. Oferty należy składać w pokoju 522 WP/UT „Pomerania” w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Otwarcie ofert następnego dnia o godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 1077-K

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Kamieniu Pomorskim ogłasza przetarg samochodu marki Robur typ LO 1800A, nr podwozia 1859, nr silnika 34453616, cena wywoławcza 37 400 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 5 kwietnia br. w gmachu Oddziału Wolin. Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Kamieniu Pomorskim. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne osoby po uprzednim wpłaceniu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto spółdzielni nr 81142-39 Oddział Kamień Pom. Samochód można oglądać od dnia ogłoszenia w prasie w każdy dzień pracy od godz. 8–15 na terenie biura Oddziału Wolin. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1078-K

BIURO OGŁOSZEŃ
TELEFON 394-34

WOJEWÓDZKI
ZAKŁAD DOSKONAŁENIA
ZAWODOWEGO

w Szczecinie, plac Kilińskiego 3

informuje, że jeszcze
w MARCU 1976 R.
zostaną rozpoczęte

KURSY SOBOTNIO-NIEDZIELNE:
kwalifikacyjne

(wymagana praktyka w zawodzie)

- fryzjerski
- cukierniczo-piekarniczy
- krawiecki
- fotograficzny
- ślusarski ogólny i samochodowy
- przysposobienie do zawodu
- malarsko-tapeczarski
- kreślarsko budowlany
- dla potrzeb własnych
- dziewiarswo ręczne
- dziewiarswo maszynowe

Zapisy przyjmuje i informacji udziela
Zespół Kształcenia i Doskonalenia w
Szczecinie, pl. Kilińskiego 3, pokój nr
25, tel. 23-19-17.

1075-K.

POSZUKUJE SIĘ WYKONAWCY
DATOWNIKÓW GUMOWYCH
DUŻYCH WYMIARÓW

- wysokość cyfr i liter 20 mm
- szerokość cyfr i liter 15 mm

Oferty adresować na PPD/UR „GRYF”
Wydział Zaopatrzenia 70-654 Szczecin,
ul. Kocielby.

1076-K.

SERY

- dojrzewające (twarde) możemy i powinniśmy spożywać dzisiaj niemal do każdego posiłku od śniadania do kolacji.

Nowoczesna nauka o żywieniu stwierdza, że

SER JEST ŹRÓDŁEM DOSTARCZAJĄCYM ORGANIZMOWI PEŁNOWARTOŚCIOWEGO BIAŁKA O UDOSKONALONEJ FORMIE

Na rynku znajduje się obecnie dużo różnorodnych gatunków sera.

SERY

- podobnie jak chleb można podawać do wszystkich posiłków, ponieważ z dodatkiem sera potrawy są zawsze smaczne i zdrowe.

SMACZNYCH POTRAW Z SERA ŻYCZY PAŃSTWU



OKRĘGOWA SKŁADNICA
MLECZARSKA

1071-K

Każdy elegancki Pan ubiera się w sklepach

PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU ODZIEŻĄ



w Szczecinie

POLECAMY:

- ubrania męskie z etanoweli
- marynarki męskie z wełny, etany i białoru
- spodnie męskie z etanoweli

W SKLEPACH:

- „DOM ODZIEŻOWY” - al. Niepodległości 19
- „ADAM” - ul. Wielka 13
- „TOMASZ” - ul. Gen. Świerczewskiego 18 1068-K

Obrona pracy doktorskiej

Dziekan i Rada Wydziału Budowy Maszyn i Okrętów Politechniki Szczecińskiej zapraszają na publiczną dyskusję nad rozprawą doktorską mgr inż. Benedykta Litke pt. „Badania wymiany ładunku w cylindrze metodą modelowania cieczowego w zastosowaniu do silników dwusuwowych o przepływności wzdłużnym”. Promotor - prof. dr hab. inż. Henryk Dziewanowski (Politechnika, Szczecińska). Recenzenci: prof. inż. Zdzisław Rytel (Politechnika Warszawska), prof. dr hab. inż. Teofil Wiśniewski (Politechnika Poznańska). Dyskusja odbędzie się w dniu 30 marca 1976 r. o godzinie 11 w sali 136 gmachu Wydziału Budowy Maszyn i Okrętów, al. Piastów 19. Z prac doktorskich zapoznać się można w Czytelnicy Wydziału Budowy Maszyn i Okrętów Politechniki Szczecińskiej, al. Piastów 19, pokój 255. 1122-K

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Chemiczne „Police” w Policach zatrudnią natychmiast mężczyzn na następujących stanowiskach: aparatowych przemysłu chemicznego z wykształceniem średnim lub zawodowym chemicznym, aparatowych przemysłu chemicznego z wykształceniem średnim ogólnym lub podstawowym do przyrządzenia zawodu, ślusarzy, spawaczy, elektryków, monterów, ustawiaczy i manewrowych z uprawnieniami PKP. Wynagrodzenie w systemie bezpodatkowym. Pracownikom zamieszko- wym zapewniamy zakwaterowanie w ho- telu robotniczym. Dojazd do zakładu ze Szczecina autobusem MPK nr 101 z pla- cu Hoku Pruskiego. 212-K

ODNAJMIĘ komfortowy pokój z 2 pokojami, kuchnią, łazienką, stare budownictwo, na podobie w Szczecinie. Wiadomość: tel. 881-52, 4943-G

POSZUKUJE mieszkanie 2 pokoje (może być M-3) na okres 1-2 lat. Tel. 756-72. 4918-G

POSZUKUJE pokoju z kuchnią na okres 1 lat. Tel. 350-09. 4610-G

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskie- go, tel. 22-77-65. 4800-G

OFICER PMH z żoną poszukuje nieumeblowa- nego pokoju z tele- fonem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4684. GLIWICE - zamienie

PGH „Konsumy”

ODDZIAŁ W SZCZECINIE

informuje klientów, że

**wznowił działalność
sklep
branży przemysłowej**

przy

UL. NARUTOWICZA 6



POLECAMY:

- DYWANY
- CHODNIKI
- FIRANY
- TKANINY DEKORACYJNE
- TKANINY JEDWABNE
- ARTYKUŁY POŚCIELOWE

Sklep czynny jest w godz. 10-18 w poniedziałki od 12-18

1124-K.

ZŁOTY I
SREBRA
skupuje sklep

VERITAS

Szczecin, ul. Ślaska 7
35-K

NAUKA

MGR INŻ. udziela ko-
repetycji z matematyki.
tel. 466-36. 4596-G

STUDENTKA architek-
tury uczy rysunku. Tel.
czarna 10/1. 4790-G

MATEMATYKI, francu-
skiego, niemieckiego, la-
tyny, angielskiego, uczy
posiadający 40-letnie
doświadczenie korepe-
tytor. Tel. 399-43 (Go-
rnierni). 4921-G

NIERUCHOMOŚCI

SAB handlowy, miesz-
kały wydzierżawie ewen-
tualnie sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń
Szczecin 4572.

NOWA, nowoczesna wila
dwurodzinna w Szczeci-
nie sprzedam.
Atrakcyjna lokalizacja.
Poważne oferty Biuro
Ogłoszeń Szczecin 4556.

PRACA

PRZYJMIĘ do testów
swój renome do lat 65.
Szczecin-Kijewo, ul. O-
siedzi 12. 4998-G

POTRZEBNA gospo-
sia do 2 osób zarzą-
dki b. dobre. Telefon
774-74. 4696-G

POTRZEBNA dochodzą-
ca opiekunka do 4-let-
niego dziecka. Zgłosze-
nia osobiste lub telefo-
niczne od godz. 17,
Szczecin, 9 Maja 11-b/2,
tel. 82-97-15. 4944-G

SPRZEDAŻ

NOwego Piatu 136 p -
sprzedam. Tel. 719-01.
4960-G

SIEDŁO sportowe do
jazdy konnej sprzedam.
Szczecin - Pogodno, ul.
Korfanego 12. 4979-G

TRABANTA odbiorę z
Polmozybytu - sprze-
dam. Oferty Biuro O-
głoszeń Szczecin 4981.

SYRENE 105 de luxe
sprzedam. Odbiór w
Polmozybycie, tel. 880-70.
4897-G

VOLKSWAGENA 1200 -
sprzedam. Tel. 22-45-79,
od godz. 16. 4647-G

„WARSZAWY” - sprze-
dam. Szczecin, Kramie-
skiego 15/1. 4696-G

SYRENE 102, sprawna
- sprzedam. Wojska
Polskiego 176/3. 4983-G

SKODE 110 L, rok prod.
1974 sprzedam. Włado-
mość: Szczecin, Tran-
syt 52, w godz. 16-18.
4760-G

ZLEWOZYWAK ga-
sioronimowy szwedzki
- sprzedam. Tel. 773-16.
4564-G

SAMOCHOŚD Sincra A-
ronde sprzedam.
Oglądać parking nr 2
pl. Hoku Pruskiego.
4697-G

OWCZARKI szkiełko
8-tygodniowe sprzedam,
ul. Mickiewicza 68/5, tel.
789-07, godz. 16-19.
4923-G

RENAULT 10, prod.
1968, stan idealny,
sprzedam. Oferty z co-
dziennym Ogłoszeń Szczecin
4496.

MOSEWICZA 412, stan
dobry - sprzedam. Ka-
liny 15/22, od godz. 16-
18. 4736-G

SILNIK górnozaworowy
po remoncie do „War-
szawy” - sprzedam.
Tel. 497-94. 4750-G

FIATA 1500, rok prod.
1974, sprzedam. Tel.
22-20-04. 5054-G

ADAPTER stereo-foniz-
ny marki Telefunken z
automatycznym zmie-
nieniem płyt - sprze-
dam. Wiadomość: tel.
22-86-97. 4762-G

ODNAJMIĘ pokój nie-
umeblowany, c.o., ma-
żenstwu. Grunice, ul.
Ogrodowa 30. 4639-G

ODNAJMIĘ pokój ume-
blowany bezdziejemu
małżeństwu. Głębokie,
Pogodna 36. 4639-G

ODNAJMIĘ pokój nie-
umeblowany, c.o., ma-
żenstwu. Grunice, ul.
Ogrodowa 30. 4639-G

MIESZKANIE dwupo-
kowe, kuchnia, ja-
zienka, weranda, c.o.,
elazowe, ogródek przy-
nosny, zamienie na
dwie kawalerki, telefon
716-21. 5015-G

KUPE mieszkanie dwu-
pokojowe z wygodami,
może być stare budo-
waństwo. Tel. 22-14-13.
4670-G

MIESZKANIE własno-
ściowe, dwupokojowe
M-4, 40,7 m kw., kom-
fort, z telefonem w
Grzyńsku sprzedam. Wła-
dność: tel. 21-14. 4674-G

POKOJ umeblowany
do wynajęcia - Wya-
pińskiego 72. 4701-G

POKOJ umeblowany
do wynajęcia - Wya-
pińskiego 72. 4701-G

KUPNO

BIBLIOTECZNE z kom-
pletu „Violetta” kupię.
Tel. 233-493 po 17.
4696-G

„KURIER SZCZECIŃSKI” - DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA - KSIĄŻKA - RUCH” WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie, REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hoku Pruskiego 4, skrytka pocztowa 70-552 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFON: centrala 430-21; sekre-
tariat red. naczelny 467-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności
z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 334-34; red. poranna (po godz. 8) 224-028, 224-230. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa - Książka - Ruch”
oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał, i półroczną oraz na cały rok; do 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) po
przedpłaconym okresie prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW z w miejscowościach, w któ-
rych nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualnie wylacznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli.
Nr indeksu 35029/35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. K-6

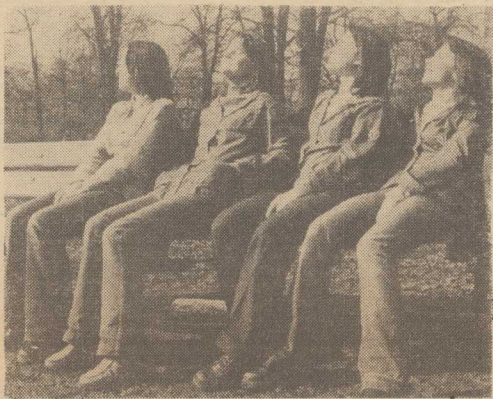
Dziś o godzinie 12.50

Wiosna!



CZY to już wiosna? — zastanawiają się szczecinianie. Kiedy wreszcie przyjdzie? — wzdychają spoglądając na termometr. Aura bowiem nie może jakoś się zdecydować, zastakując nas ciepłymi dniami i przymrozkami w nocy. Spieszymy więc z odpowiedzią, że wiosna rozpoczęła się dziś w sobotę punktualnie o godzinie 12.50.

— POCZĄTEK wiosny przypada w określonym, zawsze tym samym momencie astronomicznym, gdy Słońce wchodzi w Znak Barana. Rozpoczyna się natomiast w różnych momentach kalendarzowych, przy czym są to różnice kilkugodzinne. W tym roku wiosna przyszła nieco wcześniej, bo w sobotę 20 marca. Niedziarków możemy odeśłać do Rocznika Astronomicznego Instytutu Geodezji i Kartografii — powiedziała pani dr Barbara Morkowska z Obser-



watorium Astronomicznego w Poznaniu.

Czy można mieć nadzieję, że aura będzie wreszcie w zgodzie z kalendarzem? Dyżurny synoptyk szczecińskiego Biura Prognoz zapewnia, że słoneczna pogoda będzie się utrzymywała do poniedziałku. Należy jednak liczyć się z ochłodzeniem w nocy. W następnych dniach będzie następowało powolne ocieplenie, bez opadów, z wiatrami słabymi do umiarkowanych, wiejącymi z kierunku północno-zachodniego.

Wcześniej niż na dworze rozpoczęła się wiosna w szklarniach Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej. Typowo wiosenne kwiaty jak tulipany i żonkile już przekwitły. W tej chwili rozkwitają róże, hortensje i hiacynty. Trwa też rozmnażanie kwiatów rabatowych, które w czerwcu zostaną posadzone na miejskich zieleńcach.

— MARTWIMY SIĘ natomiast bratkami, które bardzo się zniżyły ostatnie przymrozki. Zupełnie nam zmarzały. A są to przecież pierwsze wiosenne kwiaty, które sadziłyśmy na kwietnikach — mówi pani Danuta Kuszyńska, kierowniczka wydziału produkcji PZM.

Wiosenna atmosfera panuje w Ogródzie Dendrologicznym w Przeliwiczach. Park poddawany jest kosmetyce. Zaczęły już paczkować posadzone gatunki drzew egzotycznych. Dwa — trzy tygodnie temu pojawiły się śnieżyczki. Wszystkie gatunki ptaków są już w komplecie budują sobie gniazda. Najwcześniej przyleciały szpaki i skowronki. Pan Marian Biliński jest jednak zdania, że nie oznacza to prawdziwej wiosny.

— JEJ NADEJŚCIE opóźni się o jakieś 10—14 dni. Najlepiej dowód to długotrwałe przymrozki i amplituda temperatur. Nie pojawiły się jeszcze owady. Jaka będzie wiosna? Krótka, bez żadnych ekscesów pogodowych, ani nie za wilgotna, ani też za sucha.

— U NAS natomiast widać wiosnę już od kilku dni. Zmniejsza się liczba pacjentów — powiedział lek. med. Bogumił Nestor, kierownik przychodni specjalistycznej nr 1 przy ul. Starzyńskiego.

Wszyscy jednak odczuwamy zmęczenie wiosenne. Najlepszym lekarstwem jest umiarkowanie i unikanie stresów, a rehabilitacja przyjdzie ze słońcem. Przewaloby się też trochę witamin. (jas)

Szczecińskie wczoraj i dziś

Tu jest nasz dom

SZCZECIN zmienia się tak szybko, że nie zawsze dostrzegamy to tempo, a nowości wstają błyskawicznie w nasze życie i nie starcza nam czasu, by skonfrontować nasze niedogłębłe wczoraj i dziś. A przecież... nie tak dawno jeszcze Bramę Portową obrastał laszaj parterowych budoval, których prywatni właściciele rozprowadzali tanie, „import”. Dziś większość tych placówek powędrowała tam, gdzie jest ich miejsce — na rynek Turzyński. A ich braku w śródmieściu wcale nie zauważamy.

PRZED SZLABANEM przegradzający tory wodociąg do portu, tworzyły się nie tak dawno gigantyczne koleje samochodów wyjeżdżających i wjeżdżających do miasta. Dziś o tym zapomnieliśmy patrząc na smukłą Estakadę Pomorską. Stała się ona tak trwałym elementem pejzażu miejskiego, że wprost trudno uwierzyć, iż oddano ją do użytku dopiero 31 grudnia 1972 roku.

W ciągu kilku ostatnich lat zmieniło się wiele ulic. Najpierw przebudowie uległa ul. B. Krzywostego. Notabens podczas

prac wycięto tu stare drzewa, co było przedmiotem krytyki. Udało się jej uniknąć podczas rekonstrukcji placu Kościuszki. Chodzący tam codziennie wprost do Osiedla Przyjaźni, które też powstało za naszej pamięci, choć trudno sobie wyobrazić dziś krajobraz miasta bez masywnych sylwet białych „Leninogradów”.

Później przeniesiemy się na aleję fantam, by spacerować wieczorem wśród kwiatów i światła utopionych w basenach wodotrysków. Minął rok i znowu zmieniło się miejsce spacerów. Chadzaliśmy na zmodernizowaną al. Wojska Polskiego, by wśród kolorowych witryn sklepów i blasku neonów konstatować, że Szczecin nabiera wielkomiejskiego oddechu.

Równocześnie z wielkimi rekonstrukcjami przybywały setki metrów kwadratowych nowych jezdni, i dziesiątki zagospodarowanych placów, które jeszcze nie tak dawno porosły były chwastem. Wynosiły już nie poszczególnie domy, ale całe nowe osiedla mieszkaniowe, anonsujące (jak np. Pomorzańskie, osiedla na Skarpie, Gontyni i Kaliny) już z dala nowoczesny kształt Szczecina. Powstały nowe ulice na Osiedlu Arkońskim, którym szybko trzeba nadawać nazwy, bo lada dzień wprowadzą się do mieszkań pierwsi lokatorzy.

Zmienia się kształt Szczecina. Wokół dwóch jezdni ul. Struga (również miejski nabytek świeżej daty) wspiął się w górę kompleks wielkich magazynów handlowych. Wyrasta z ziemi hala zakładów mięsnych. Na drugim końcu miasta 6 hektarów szkła, pod którym rosną nowoliki WPGR Gumieje. Znikły już szczyby odrzniętego nabrzeża: we wzniesionym i gruzowatym Starym Ratuszu rozsiadło się

Muzeum Miasta Szczecina, a odbudowany już całkowicie Zamek Książąt Pomorskich przegłąda się w nurtach rzeki. Wprowadzie niekiedy esteci „kręć nosem” na sylwetę hotelu „Arkona”, stającą jakoby dysonans w wieloletniej harmonii szczecińskiej Starówki, ale nawet i on nie zakłóca szlachetnych proporcji Podzamczka.

Szczecin zmienia skórę. Staje się miastem coraz piękniejszym i coraz bardziej nowoczesnym. Tych, którzy pamiętają gazy i zniszczenia i tych, dla których miejskie dziś jest dopiero linią startu.

**OTWARTE
DRZWI
KLUBÓW**

**Spółdzielczy
Dom Kultury**

DZIŚ, w sobotę 20 bm. rozpoczyna się prezentacja Spółdzielczego Domu Kultury przy al. Wojska Polskiego 20, która trwać będzie do piątku 26 bm. włącznie. Kierownictwo tej placówki zaprasza chętnych (poza środowiska mieszkanców Szczecina do uczestniczenia w imprezach: zajęciach amatorskich zespołów artystycznych, dziecięcego teatru piosenki, kół zainteresowań, zespołów tańca towarzyskiego).

A oto kalendarz imprez na najbliższe dni.

SOBOTA, 20 BM.

Godz. 16 do 18 — zajęcia amatorskich zespołów artystycznych; godz. 18 do 20 — „Przy sobocie po robotach” — impreza upomysłowa oświatowa z W. Grabowskim, dyrektorem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. Występy amatorskich zespołów SDK.

Godz. 20 do 1 — wieczórka taneczna z pokazem tańca towarzyskiego.

NIEDZIELA, 21 BM.

Godz. 10 do 18 — impreza „Dzień dzieciom”, w programie wycieczka autokarem do Nowego Warpna, połączona z obchodem święta wiosny; godz. 16 do 18 — impreza upomysłowa oświatowa z W. Grabowskim, dyrektorem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. Występy amatorskich zespołów SDK.

Godz. 19 do 23 — wieczórka taneczna z pokazem tańca towarzyskiego.

Turniej wiedzy o sztuce

BIURO Wystaw Artystycznych powiadamia zainteresowanych, że eliminacje wojewódzkiego turnieju wiedzy o sztuce odbędą się 12 kwietnia o g. 10 w Galerii Sztuki BWA w Zamku. W turnieju udział może brać młodzież wszystkich klas szkół średnich, zawodowych oraz VII i VIII klas szkół podstawowych. Ostatnie trzy prelekcje w ramach studium wiedzy o sztuce odbędą się — 22 i 29 marca oraz 5 kwietnia br. o godz. 17 w Galerii Sztuki BWA. Lekcja podstawowa kandydatów: T. Dobrowolskiego — Sztuka polska i j. Białostockiego — Sztuka cenniejsza niż złoto.

Niemen w kwietniu

ZE WZGLĘDU na awarie uniemożliwiającej aparaty elektroakustyczne Czesław Niemien, koncerty tego artysty w Teatrze Rozrywki „Dziś” zostają przeniesione na kwietniu br. i tak bilety z dnia 23 marca ważne będą na 26 kwietnia, z 24 marca — na 27 kwietnia, z 25 marca — na 28 kwietnia i z 26 marca — na 29 kwietnia. Godziny imprez pozostają bez zmian.

Komunikacja w dniu wyborów

TRAMWAJE w niedzielę kursować będą z następującą częstotliwością: linie nr 1 — co 5 min., nr 2 — co 7 min., nr 3 — co 8 min., nr 4 — co 6 min., nr 5 — co 8 min., nr 6 — co 9 min., nr 7 — co 7 min., nr 8 — co 5-6 min., nr 9 — co 9 min., nr 10 — co 10-11 min.

AUTOBUSY wyjadą na trasy wcześniej niż zwykle, aby umożliwić mieszkańcom komisji wyborczych dojazd do punktów wyborczych i kursować będą z następującą częstotliwością: nr 55, 67, 75 i 102 — co 8 min., 54 i 101 — co 16 min., 55, 57, 60, 73 — co 11 min., 62 — co 12 min., 61, 64 — co 14 min., 76 — co 15 min., 81, 88 — co 17 min., 103 — co 15 min., 104 — co 20 min., 63, 70, 72, 105 — co 35 min., 177 — co 40 min. Autobusy linii nr 105 w godz. od 7 do 19 kursować będą z Krzyżewką do Dobrego Szczecinka.

MIKROBUSY kursować będą z częstotliwością co 4 minuty.

„Jacy jesteście — jakimi chcemy być”

Młodzież lubi śpiewać!

NA CZWARTKOWEJ IMPREZE, w Domu Kultury Kolejarskiego spotkał się młodzież z Zespołu Szkół Budowlanych nr 2 oraz z Zespołu Szkół Samochodowych. Przebieg wieczoru (młodzież bawiła się od godz. 16 do 30) był dwu: piosenka rosyjska „Urodziny”, której pod pełnym kierunkiem Rajmunda Brąkiewicza z „Budowlanki” uczyli się wszyscy zabawa oraz program kabaretowy „samochodowy”.

Do plusów szkolnego kabaretu należy inwencja własne teksty, dobrze odgrywane przez aktorów amatorów. Minus był jeden, naszym zdaniem poważny — mianowicie niedostatek chętnych rytmicznie żartów obyczajowych. Instruktor powinien był

nie dopuścić do wulgarności, kierując uczuciowymi talentami na inne tory.

Ze szkół budowlanych wyróżnił się muzyczny zespół instrumentalny oraz recytator poezji Bronisławskiego.

Zadna ze szkół nie zaprosiła tuż przed imprezami do zaproszenia gości z zewnątrz do przeprowadzenia rozmów. Piosenka dla całej sali przygotował tylko Zespół Szkół Budowlanych nr 2. I jest to w obecnych imprezach najmniejszą szkodę. Młodzież lubi, chce i umie śpiewać.

Następne spotkanie w naszym cyklu odbędzie się w sobotę, 27 bm. Na wspólną zabawę przyjdą uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2 i „Mechaniku Mechanika” — Energetycznego. (jas)

Notatnik szczeciński

● KONCERT kameralny przy świecach kawie odbędzie się w niedzielę, 21 marca o godz. 18 w Sali Anny Jagiellońskiej w Zamku. Utwory Beethovena, Rachmaninowa, Prokofiewa i Ysaaye wykonają Magdalena Rezier-Niedziółka — skrzypce, Anna Świątko-Hortyska — fortepian i Maciej Paderewski — fortepian. Słowo wiąże — Antoni Huebner.

● KOMISJA Zagraniczna Rady Wydziałowej SZSP Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Szczecińskiej zaprasza na kolejną projekcję filmów z cyklu „Architektura i budownictwo w świecie”. Złożą się na nią następujące filmy: „Architektura USA”, „Muzeum Guggenheima”, „Pomnik Marzanna”. Projekcja odbędzie się w Audytorium Maximum Wydziału Budownictwa i Architektury PS al. Piastów 30, w poniedziałek 22 bm. o godz. 19.